

Niech żyje XXXVI rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

Dziś 8 stron

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I

Łódź, sobota 7 listopada 1953 r.

Nr 59

Narody świata uroczyście witają rocznicę Października

PRAGA (PAP). Staraniem Związku Pisarzy Radzieckich, Związku Czechosłowackich Kompozytorów i Centralnej Rady Związków Zawodowych odbył się 4 bm. w Pradze wieczór poezji i muzyki poświęcony XXXVI rocznicy Wielkiej Października.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił laureat nagrody państwowej — pisarz Jan Drda.

PARYŻ. Ponad 15 tysięcy mieszkańców stolicy Francji zebrało się 4 bm. na uroczystą wiec poświęconą XXXVI rocznicy Wielkiej Października.

Referat okolicznościowy wygłosił Lecœur. Mówiąc o polskiej zagranicznej Związku Radzieckiego w szczególności o stanowisku ZSRR w sprawie niemieckiej, Lecœur stwierdził:

„Stanowisko to — jest nie tylko zgodne z ogólnymi interesami pokoju, lecz również z interesami narodu francuskiego”.

„Wykonawcy polityki amerykańskiej — podkreślił dalej

mówca — stawiają dylemat: „armia europejska, albo zbrojenia Niemiec”. Naród francuski oświadcza: Ani jedno, ani drugie.

Po referacie wielotysięczne rzesze zgromadzonych odśpiewały Marsyliankę i Międzynarodówkę.

SOFIA. — Naród bułgarski powitał XXXVI rocznicę Rewolucji Październikowej wielkim zwycięstwem w walce o zbudowanie socjalizmu w Bułgarii. W przededniu rocznicy uruchomiony został pierwszy w Bułgarii kombinat metalurgiczny — kombinat im. Lenina oraz centralne zakłady wzbogacenia rud żelaza „Dimi trovo”.

BEJRUT (PAP). Dziennik libański „As-Sarha” donosi, że robotnicy Damaszkum organizują zebrań na cześć XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej. Na zebraniach tych zapoznają oni szerokie rzesze ludności z życiem ludzi radzieckich i sytuacją robotników i chłopów w Kraju Rad.

150.000 robotników z Łodzi i województwa czci dzień rocznicy Wielkiej Rewolucji

czynem produkcyjnym

W dniach poprzedzających XXXVI rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej miliony ludzi pracy w całym kraju zaciągały warty produkcyjne, pragnąc czynem produkcyjnym i wzmożoną wydajnością pracy najgodniej uczcić historyczny i przełomowy dla ludzkości dzień.

Według ostatnich meldunków — w Łodzi i województwie na watach stanęło ok. 150 tys. robotników.

Realizując zobowiązania na cześć rocznicy Rewolucji Październikowej załogi obydwu przedsiębiorstw Łódzkich Zakładów Przemysłu Włókiennego wysoko przekroczyły podjęte zobowiązania produkcyjne.

Na szczególne wyróżnienie za

stępują: Antonina Dziennik, Władysław Mikołajczyk, Stefania Kobieracka, Stanisława Rogalska, Antonina Jezierska, Genowefa Stelmach, Helena Pusz i Maria Redzikowska. Dzięki ich ofiarnej pracy oraz dzięki wysiłkowi całej załogi społeczeństwo nasze otrzymało poważne ilości ponadplanowej produkcji.

Większość robotników przedsiębiorstw i tkalni Zakładów Przemysłu Włókiennego im. Harmana wykonała przedterminowe zobowiązania produkcyjne. W przedterminowej realizacji zobowiązań szczególnie wyróżnili się: Teresa Marczevska — 109,7 proc., Anna Bukowiecka — 108,1 proc. oraz Stanisława Łuczak — 107,3 proc.

Z poważną nadwyżką wykonała też swoje zobowiązania produkcyjne załoga Pabianickiej Fabryki Narzędzi.



Depesza KC PZPR do Komitetu Centralnego KPZR z okazji XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej

Do

Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA

Z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która stała się punktem zwrotnym w dziejach ludzkości, przesyłamy Wam gorące, braterskie pozdrowienia.

Naród polski pamięta, że to Wielka Rewolucja Październikowa rozbiła kajdany jego niewoli narodowej i że dzięki wyzwoleniu z faszystowskiego jarzma przez bohaterów Armii Radzieckiej w okresie II wojny światowej mógł on wziąć swe losy we własne ręce i pójść drogą Wielkiej Października, drogą wskazaną przez sławną Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego.

Wokół Związku Radzieckiego skupia się dziś wielki

800-milionowy obóz narodów walczących o pokój, demokrację i socjalizm. Wokół Związku Radzieckiego skupiają się nadzieje wszystkich ludzi pracy na całym świecie, czerpiąc wiarę i otuchę z potężnych osiągnięć narodów radzieckich i z rosnącej siły obozu pokoju.

Związek Radziecki, pochłonięty gigantyczną pokojową pracą, podnosząc na skalę dotąd nieznaną materialny i kulturalny poziom życia swych narodów, wskazuje ludziom pracy całego świata, że tylko socjalizm może przynieść im dobrobyt i szczęście.

Budując dziś w oparciu o przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — Polskę sprawiedliwej społecznej, naród polski zacieśnia braterskie stosunki z wielkim narodem radzieckim i życzy mu z całego serca dalszych wspaniałych sukcesów w budowie komunizmu dla dobra całej ludzkości.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Gdy imperialiści rozpetali pierwszą wojnę światową — nie spodziewali się, że w jej wyniku powstanie na 1/6 powierzchni ziemi państwo robotników i chłopów — Związek Radziecki, kraj pokoju i socjalizmu. Rewolucja Październikowa oznaczała nie tylko przełom w dziejach narodu rosyjskiego, lecz w historii całej ludzkości. Twórcą, organizatorem tego przełomu była awangarda rosyjskiej klasy robotniczej — partia bolszewicka, na czele której stał genialny Lenin.

Widząc potężny wyłom, jaki dokonany został w świecie imperialistycznym, moi tacy tego świata przerażili się. Strach ich spotęgował się jeszcze bardziej, gdy lud rosyjski, choć wymęczony latami ucisku, wykrwawiony wojną, wygłodzony i nieuzbrojony, potrafił jednak przeprowadzić interwencję imperialistyczną, usiłującą ogniem i mieczem narzucić mu ponownie jarzmo niewoli.

— Niepojęta jest siła wyzwolenego ludu — zdumiewali się przerażeni grabieżcy. Ich zdumienie rosło, gdy w

Szczęśliwe jutro całej ludzkości

dzieli, jak w toku pięćdziesięciu lat powstają w Kraju Rad gigantyczne fabryki, ruszają na pola tysiące traktorów, jak głębokiej przemianie ulega sam człowiek — już wolny i coraz bardziej światły.

Jednakże żalosne doświadczenia nie nauczyły imperialistów niczego. Knuli oni nowy najazd na Związek Radziecki, karmiąc i hodojąc w tym celu hitlerizm. W śmiertelnym starciu zwyciężył człowiek. Zwyciężył ustrój socjalistyczny, dowodząc całemu światu swej wyższości i niepokonanej siły.

Narody wyciągnęły słuszne wnioski z wielkiej lekcji historii. Pod sztandarami Października stanęły nowe miliony ludzi. Dumnie zaopatrzył czerwony sztandar nad Warszawą i Pekinem, nad Pragę i Bukaresztem, nad Budapesztem i Sofią, nad Tirana i częścią Berlina.

Zmniejszył się, skurczył świat imperialistyczny.

Dziś, w 36 rocznicę rewolucji proletariackiej, uświadamiamy sobie ze szczególną mocą, że przyszłość należy w całości do idei październikowej, że stary, zmurzający świat musi ustąpić z powierzchni ziemi, na której wielka, wyzwolenieca idea Października zapanuje niepodzielnie.

Ta idea ogarnia coraz bardziej cały świat. Oczy wszystkich zwrócone są na Kraj Rad — ostoję pokoju. Oczy wszystkich patrzą z podziwem jak Kraj Rad, wznosząc nadal w szybkim tempie gigantyczne budowle komunizmu, potrafi równocześnie podjąć potężny wysiłek, zmierzający do szybkiego, jeszcze bardziej intensywnego niż dotąd, podniesienia dobrobytu swych obywateli.

Wielkim celem, myślą

przewodną Rewolucji Październikowej jest służenie człowiekowi i właśnie tę zasadniczą myśl realizuje naród radziecki, który wciela w życie ostatnie historyczne uchwały rządu i KC KPZR.

Tym samym celem, tą samą myślą — wielką troską o człowieka, przepojone są uchwały IX Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która kieruje się wielkimi ideami Października.

Idea Października przyświeca innym narodom, które — podobnie jak my — wkroczyły już na drogę socjalizmu. Idea Października przyświeca ludom państw kapitalistycznych, walczącym o to, by również wkroczyć na drogę wyzwolenia i budowy socjalizmu.

Idea Października przyświeca narodom kolonialnym, walczącym coraz skuteczniej o swe wyzwolenie. Ta nieśmiertelna idea, która zrodziła Kraj Rad, rodzi obecnie w narodach ujarzmionych siłę, otuchę i pewność zwycięstwa w walce o pokój i wyzwolenie człowieka.

Październik — to wielkie, szczęśliwe jutro całej ludzkości.

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących wszystkich krajów

Wielki Październik przyniósł nam wyzwolenie narodowe i społeczne

Uroczysta akademія w Warszawie ku czci XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP). — 6 bm. w przeddzień 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — odbyła się w sali Teatru Polskiego w Warszawie uroczysta akademія zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Akademię zgromadziła liczna publiczność partyjnych i przedstawicieli całego społeczeństwa. Przewodniczącą akademii członkini Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący Rady Państwa Aleksandra Zawadzka. W przeddzień zajęli miejsca: przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych, świata naukowego i kulturalnego oraz prawnicy pracy. W przeddzień zasiadli również: ambasador ZSRR — G. Popow, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tseng Jungchuan, kierownik bawiarzy w Polsce delegacji WOKS, zastępca ministra kultury ZSRR — W. Stoletow oraz szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw demokracji ludowej. Akademię zajął przewodniczący Rady Państwa — Aleksandra Zawadzka, po czym obszerny referat poświęcony XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji wygłosiła członkini KC PZPR — wiceprezes Rady Ministrów — Stefania Jędrzychowska.

W swoim referacie członkini KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów Stefania Jędrzychowska stwierdziła m. in.

Towarzysze i Obywatele! W dniu dzisiejszym, w trzydziestą szóstą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przełomowego wydarzenia w dziejach świata, łączymy się z naszymi radzieckimi przyjaciółmi, łączymy się z całą postępującą ludzkością, w uczuciach głębokiej radości, zasłużonej dumy ze zwycięskiej drogi, jaką przebyli w ciągu tych 36 lat narody radzieckie.

36 lat, które minęły od tego czasu, wypełnione były ofiarą i pełną bohaterstwa walką narodów radzieckich o utrzymanie zdobyczy rewolucji, o zbudowanie ustroju socjalistycznego, o zniweczenie raz na zawsze możliwości restauracji kapitalizmu. W ciągu tych lat międzynarodowa imperialistyczna burżuazja, przerażona zwycięstwem proletariatu w 1/5 części świata, nie ustawała w wysiłkach, aby odwrócić bieg historii, zdusić państwo radzieckie, przywrócić kapitalizm.

Wszystkie te kolejne próby i intrygi zostały pokrzyżowane dzięki nieustannemu wzrostowi sił narodów radzieckich, dzięki konsekwentnie pokojowej polityce zagranicznej Związku Radzieckiego, dzięki walce mas pracujących całego świata w obronie pokoju i w obronie Związku Radzieckiego.

Szczególnie doniosłym następstwem zwycięstwa Związku Radzieckiego w II wojnie światowej było historyczne zwycięstwo narodu chińskiego nad czangkajską agenturą amerykańskiego imperializmu i powstanie Chińskiej Republiki Ludowej.

Powstanie i rozwój wielkiego światowego obozu pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele, jest wydarzeniem historycznym niekwestionowanej wagi, zmienia ono układ sił międzynarodowych, stanowi potężną zapórę, o którą rozbija się obłądne dążenie imperialistów amerykańskich do panowania nad światem. Oboz ten stanowi ostateczną wolność i suwerenność wszystkich narodów, pragnących obronić swą niepodległość przed zakusami imperializmu.

Nauki II wojny światowej nie nauczyły jednak, jak walczyć, rozumieć imperialistów amerykańskich, którzy opętani, jak poprzednio Hitler, dążeniem do panowania nad światem i nie pomni jego losu, raz jeszcze usiłują montować agresywną wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, narzucając pozostałym krajom kapitalistycznym antyradzieckie bloki wojenne, odbudowując imperializm i militarystykę niemiecką i japońską, podtrzymując i aktywizując fa-

szystowską dyktaturę Franco, rozbudowując agresywne bazy wojenne we wszystkich częściach świata, narzucając światu politykę zimnej wojny.

Narody świata coraz lepiej rozumieją istotę wrogości pokojowi akcji imperialistów. Świadczy o tym potężniejszy z każdym rokiem światowy ruch w obronie pokoju, który coraz skuteczniej demaskuje podstępny wojenny i prowadzi walkę o pokój we wszystkich częściach świata.

W ciągu 36 lat budownictwa socjalistycznego władza radziecka przekształciła dawną zacofaną Rosję carską w potężne mocarstwo przemysłowe. Dzięki realizacji leninowsko-stalinowskich planów socjalistycznego przemysłowego kraju, produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1924—25 dwadzieścia dziewięć razy, przy czym produkcja przemysłu środków wytwórczości, stanowiącego podstawę rozwoju całej gospodarki narodowej wzrosła pięćdziesiąt pięć razy, a produkcja przemysłu produkującego przedmioty konsumpcji — dwunastokrotnie.

Dzięki ogromnym osiągnięciom w dziedzinie wzrostu przemysłu ciężkiego, Związek Radziecki może obecnie, nadal rozwijając w szybkim tempie przemysł ciężki, zwiększyć tempo rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego, przyspieszyć wzrost produkcji rolnej, a tym samym umożliwić szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących.

Fakty te do tego stopnia biją w oczy, że nawet apologetom kapitalistycznej gospodarki coraz trudniej jest ukrywać jej przed opinią publiczną. Ostatnio w krajach zachodnich coraz częściej pojawiają się głosy bijące na alarm z powodu szybkiego tempa rozwoju gospodarczego i „groźnego” wzrostu dobrobytu w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

Ogromne osiągnięcia polityki gospodarczej Związku Radzieckiego są niezaprzeczalnym dowodem i wyrazem nie dającej się zaprzeczyć przewagi ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem. Świadczą one zarazem o ogromnej sile radzieckiego ustroju państwowego, który zwycięsko przeszedł ogniową próbę drugiej wojny światowej.

Budując swoją potęgę gospodarczą, umacniając siłę swojego socjalistycznego państwa, narody radzieckie budowały jednocześnie mocne podstawy obrony kraju. Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju, prowadzą konsekwentną politykę pokojową, wiedzając, że wbrew awanturniczym elementom imperialistycznym — zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, narody świata pragną odprężenia i pokojowego zaistnienia spornych spraw. W dążeniu do pokojowego uregulowania spraw spornych Związek Radziecki wykazuje cierpliwość i wolę porozumienia. Wielki błąd popełnia jednak amerykańscy i inni podżegacze wojny, którzy zachęcając się swoimi deklaracjami o „rozkowaniach ze stanowiska siły” przyjmują tę wolę porozu-

mienia za słabość i zapominają o tym, że Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju w obliczu jawnych przygotowań imperialistów do agresywnej wojny i prób rozpętania tej wojny, nieustannie wraz z rozwojem swych sił wytwórczych umacniają obronność swoich krajów.

Na tych panów wierzących w atomowy, a następnie w wodnorodny monopol Stanów Zjednoczonych, jak zimny przysnuc podzielała wiadomość o posiadaniu przez Związek Radziecki bomby atomowej, a następnie bomby wodnorodnej. Dla każdego rozumnego człowieka musiało być jasne, że przy poziomie nauki i techniki w Związku Radzieckim, nie może być w świecie takiego wynalazku i takiego odkrycia, które byłoby niedostępne dla uczonych i techników radzieckich.

Monopol bomby atomowej czy wodnorodnej w rękach imperialistów byłby nieszczęściem dla świata, a przede wszystkim dla ich własnych narodów. W pogoni za miliardowymi zyskami wojennymi, nie bacząc na nic, mogliby oni rozpętać straszliwą katastrofę. Bomba atomowa i wodnorodna w rękach Związku Radzieckiego jest dla świata zbawieniem od katastrofy. Potęga militarna Związku Radzieckiego ma na wskroś pokojowy charakter i służy celom obrony pokoju przed podżegacami wojennymi. PokoLOWA polityka Związku Radzieckiego nie zmienia swych podstawowych zasad, zarówno przed jak i po ogłoszeniu o bombie wodnorodnej Związek Radziecki niezmienił siły na stanowisku zakazu broni masowego zniszczenia.

Kierownicy państwa radzieckiego nie raz wyrażali pogląd o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia różnych systemów gospodarczych, nie raz wyrażali przekonanie, że wszystkie sporne zagadnienia międzynarodowe mogą być rozwiązane pokojowymi środkami w drodze rokowań, o ile obie strony będą ożywione wolą pokoju. Zagadnienie przewagi tego czy innego ustroju społecznego może być rozstrzygnięte w drodze pokojowego współzawodnictwa, a socjalizm nie ma żadnych powodów obawiać się, że nie wyjdzie zwycięsko z takiego współzawodnictwa.

Nowego typu stosunki międzynarodowe, oparte na równości, braterstwie i wzajemnej pomocy, jakie z inicjatywy Związku Radzieckiego rozwijają się pomiędzy krajami obozu pokoju, służą za wzór i przykład stosunków przyszłości, jakie mogą istnieć pomiędzy wszystkimi narodami świata po wyzwoleniu się od imperializmu. Związek Radziecki wyzwolił kraje demokracji ludowej z niewoli faszystowskiej, tym samym umożliwił masom ludowym dojście do władzy w tych krajach, bezinteresownie pomagał im w ich budowie, a obecnie udziela wszechstronnej i różnorodnej pomocy w uprzemysłowieniu naszych krajów.

Jest rzeczą niezaprzeczalną, że nie moglibyśmy w tak szybkim tempie rozwijać naszych sił wytwórczych, naszego przemysłu, umacniać obronność naszego kraju, gdyby nie ogromna, bezinteresowna pomoc ludzi radzieckich. Jest rzeczą niezaprzeczalną, że i obecnie, trudno byłoby nam przebiec do polityki przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących, do polityki przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej, rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego, obrotu towarowego, budownictwa mieszkaniowego i socjalno-kulturalnego, polityki wskazanej przez towarzysza Bieruta w referacie na IX Plenum KC PZPR i teżach uchwałonych przez Plenum, o której będzie obradował II Zjazd PZPR, gdyby nie istnienie Związku Radzieckiego i jego potęga gospodarcza. Wysoki poziom sił wytwórczych, osiągnięty przez Związek Radziecki, stanowi nie tylko podstawę szybkiego wzrostu dobrobytu narodów radzieckich, ale w poważnym stopniu przyczynia się i ułatwia przejście do polityki gospodarczej przyspieszonego wzrostu stopy życiowej również w krajach demokracji ludowej.

Naród polski posiada szczególne powody do wdzięczności narodom radzieckim za ich po-

moc, okazywaną Polsce w umacnianiu naszego państwa i w naszym pokojowym budownictwie. Dzięki Rewolucji Październikowej Polska odzyskała niepodległość po pierwszej wojnie światowej. Zwycięska Armia Radziecka w czasie drugiej wojny światowej uratowała nasz naród przed fizyczną zagładą i wyzwoliła go z okrutnej niewoli faszystowskiej.

Związek Radziecki dopomógł nam w odzyskaniu przastarych ziem piastowskich i w ustanowieniu naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Związek Radziecki swymi wysiłkami w dziedzinie umacniania pokoju, swym stanowiskiem w sprawie Niemiec, walcząc o zjednoczenie Niemiec jako demokratycznego, młującego pokój państwa zwalczając amerykańską politykę odrodzenia imperializmu i rewizjonizm hitlerowski, popierając Niemiec Republikę Demokratyczną, jako ostatecznych sił na drodze niemieckiej — prowadzi politykę, która głęboko odpowiada naszym najbardziej żywotnym interesom narodowym, stanowi gwarancję naszej niepodległości i bezpieczeństwa naszych granic.

Ludzie radzieccy od pierwszej chwili z poświęceniem pomagali nam w odbudowie naszego kraju. Formy pomocy radzieckiej zmieniały się miarę tego, jak zmieniały się nasze potrzeby, jak nasz kraj przechodził od jednego etapu budownictwa do drugiego. Ale nie ulega wątpliwości, że pomoc Związku Radzieckiego dla Polski nieustannie rosła i stała się coraz różnorodniejsza.

Naród polski jest bezgranicznie wdzięczny narodom radzieckim za ich głęboką przyjaźń i bezinteresowną pomoc we wszystkich dziedzinach. Masy pracujące Polski zdają sobie sprawę, że najlepszą formą, najlepszym wyrazem tej wdzięczności jest wniesienie jak największego naszego własnego wkładu w umocnienie obozu pokoju i demokracji, przez rozwój sił wytwórczych naszego kraju, umocnienie jego obronności, doprowadzenie do wzrostu dobrobytu i dalszego rozkwitu kultury naszego narodu.

Dlatego też polska klasa robotnicza, pracujący chłopcy i inteligencja rokrocznie czczą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, czynem produkcyjnym, podejmowaniem i realizacją socjalistycznych zobowiązań.

Dlatego też Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wiążący się z dniem 7 listopada, polskie masy pracujące starają się wykorzystać dla jak najlepszego poznania i przyswojenia sobie radzieckich metod pracy, osiągnięć radzieckiej nauki i techniki, dla poznania produkcyjnych ludzi radzieckich i ich wielkiej kultury.

W dniu 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej postanawiamy jeszcze bardziej zespolić nasze wysiłki z wysiłkami naszych przyjaciół radzieckich, dla dobra naszych narodów i dla dobra całej postępującej ludzkości, dla zwycięstwa wielkich idei Marks, Engelsa, Lenina i Stalina.

Po referacie wicepremiera Jędrzychowskiego głos zabrał zastępca ministra kultury ZSRR — W. Stoletow.

Podczas przemówienia zebrani gorącymi oklaskami wielokrotnie wyrażali swe uczucia głębokiej miłości i przywiązania do Związku Radzieckiego, kraju zwycięskiej Rewolucji Październikowej.

Odśpiewaniem Międzynarodowej, zakończono oficjalną część akademii. W części artystycznej wystąpił gorący oklaskami solistów polscy i radzieccy, artyści teatru im. E. Wachtangowa, laureaci odnośnego konkursu śpiewaczego chóru dziecięcego, chóru mieszanej wielkiej orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją W. Rowińskiego oraz zespół Młodzieżowego Domu Kultury w Warszawie.

Uroczysta akademія w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: Wczoraj 6 listopada odbyła się w Teatrze Wielkim ZSRR uroczysta akademія z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Na akademii obecni byli: G. M. Malenkow, W. M. Mołotow, N. S. Czaruszew, K. J. Woroszyłow, N. A. Bulganin, L. M. Kaganowicz, A. I. Mikołaj, M. Z. Saburów, M. G. Pierwuchin, N. M. Szewernik, P. K. Ponomarenko, M. A. Susłow, P. N. Pospisielow, N. N. Szatalin, M. F. Szkiriłow. Zebrani witają ich hucznymi, długotrwałymi oklaskami. Wszyscy wstają. Zajął uroczyste posiedzenie przewodniczący Rady Moskiewskiej, M. A. Jasnów. Referat wygłosił K. J. Woroszyłow.

Depesze z życzeniami z okazji XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji

Do Towarzysza G. MALENKOWA Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Moskwa

W związku z 36 rocznicą Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczącemu, rządowi i bratniemu narodowi radzieckiemu, najgorętsze pozdrowienia oraz najserdeczniejszą życzenia nowych wielkich zwycięstw w budownictwie komunizmu i umacnianiu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — niewyczerpanej twierdzy socjalizmu i ostatecznego pokoju na całym świecie.

Wierzę, że niewzruszona przyjaźń Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego leży u podstaw wszystkich osiągnięć narodu polskiego w budownictwie socjalizmu, w pracy nad coraz szybszym podnoszeniem poziomu życia materialnego i kulturalnego, nad umocnieniem niezawisłości i rozwojem sił naszej ojczyzny.

Ku wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, ku przewodnikowi całej ludzkości w walce o pokój, wyzwoleniu i wypróbowanemu przyjacielowi narodu polskiego, kieruję się dziś myślą i serdecznymi uczuciami wszystkich Polaków, ożywionych niezlomną braterską solidarnością we wspólnym dążeniu do pełnego zwycięstwa sprawy pokoju i postępu na całym świecie.

(—) BOLESŁAW BIERUT Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Do Towarzysza N. BULGANINA Pierwszego Zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów Ministra Obrony ZSRR Marszałka Związku Radzieckiego Moskwa

W 36 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i swoich wiarynych, przesyłam Wam i żołnierzom bohaterkiej armii Kraju Rad, wyzwolicielom naszego narodu, najgorętsze pozdrowienia. Złazeni nierozdzielnie braterskim brzołem i idei z armią radziecką, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego czujnie strzegą wolności i niepodległości narodu polskiego i pokoju.

Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej (—) KONSTANTY BOKOSOWSKI Marszałek Polski.

Do Towarzysza K. WOROSZYŁOWA Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Moskwa

Z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczącemu, oraz Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich gorące pozdrowienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Potęgą Związku Radzieckiego, jego niezłomną walką w obronie pokoju, głęboko braterskie współzawodnictwo narodów radzieckich oraz wspaniały rozkwit ich dobrobytu, są drogowskazem dla setek milionów ludzi na świecie.

W szeregach obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, korzystając z historycznych doświadczeń i wszechstronnej pomocy wielkiego Kraju Rad, naród polski buduje swe nowe życie, podnosi gospodarczo i kulturalnie swój kraj oraz poziom swego bytu.

W rocznicę Wielkiej Październikowej naród polski przesyła bratniemu narodowi radzieckiemu serdeczne, z najgłębszymi uczuciami przyjaźni pinyące życzenia dalszych sukcesów w gigantycznym budownictwie komunizmu.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

B. Bierut i A. Zawadzki zwiedzili budowę Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). — W Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Gości oprowadzali po terenie budowy, udzielając szczegółowych wyjaśnień, zastępcy kierownika budowy Pałacu: główny inżynier budowy A. Pieczonkin, inż. W. Bierezin i inż. A. Sokolow oraz przedstawiciele personelu technicznego budowy.

Bolesław Bierut podejmował budowniczych Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). Dnia 6 bm. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut podejmował z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Na spotkaniu obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz przedstawiciele Rady Państwa i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W spotkaniu uczestniczył ambasador ZSRR w Polsce G. Popow.

Obecni byli również członkowie przebywającej w Polsce delegacji Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą — WOKS, z kierownikiem delegacji, zastępcą ministra kultury ZSRR, kandydatem nauk agrobiologicznych W. Stoletowem na czele.

Październikowa droga do dobrobytu mas

Tys i uboga, tys i zasobna, tys i po-
tężna, tys i bezsilna, matczko Ruś".
Te słowa przedrewolucyjnego poe-
ty dobrze znali i pamiętali rodzimi
i obcy kapitaliści. Powiadali: „Tys zasobna”
— więc można się obłowić twoim kosztem.
„Tys uboga, bezsilna” — więc można cię i
rabować cię bezkarnie. Bo takie jest już
wilcze prawo kapitalizmu — bić zacofanych
i słabych.

I właściwie cała historia dawnej Rosji
sprowadzała się m. in. do tego, że bito ją
nieustannie za zacofanie. Za zacofanie prze-
mysłowe, rolnicze, wojskowe, państwowe i
kulturalne.

I dlatego losy Wielkiej Socjalistycznej Re-
wolucji Październikowej, która w 1917 r. o-

balila kapitalizm, w decydującym stopniu
zależały od tempa, w jakim władza radziec-
ka nadrobi historyczne zacofanie Rosji car-
skiej, zależały od tempa rozwoju przemysłu,
a zwłaszcza — produkcji żelaza, stali, węgla
i energii elektrycznej. Bo przemysł, a szcze-
gólnie ciężki przemysł, stanowi klucz, który
stwarza materialne podstawy szybkiego roz-
woju całej gospodarki narodowej, klucz do
przeobrażenia społeczeństwa miejskiego i
wiejskiego.

Tworząc potężny przemysł i elektryfikując
kraj, stwarzając nowoczesną technikę, Zwią-
zek Radziecki usunął podstawową sprzecz-
ność okresu przejściowego — sprzeczność
między najbardziej prężnym ustrojem
społecznym, a zacofaną gospodarką kraju.
Nowe państwo radzieckie stworzyło nową

bazę ekonomiczną i zlikwidowało wiekowe
zacofanie techniczne.

Bez wielkiego przemysłu Związek Radziec-
ki nie mógłby utrzymać swej niezależności
gospodarczej, nie mógłby przebudować swo-
jego rolnictwa, nie mógłby zwyciężyć w stra-
szliwej wojnie z najeźdźcą hitlerowskim.

Rozwiązując te pierwszoplanowe zadania
gospodarcze, Związek Radziecki musiał do
pewnego określonego czasu pójść na pewne
wyrzeczenia w dziedzinie konsumpcji. Ale
rozwiązanie tych zadań, umocnienie potęgi
ekonomicznej Kraju Rad, stworzyło warun-
ki do tego, by nie osłabiając tempa rozwoju
przemysłu ciężkiego — szybko pchnąć na-
przód produkcję artykułów żywnościowych
i powszechnego użytku.

Ostatnio ogłoszone uchwały KC KPZR i

rada ZSRR są olbrzymim trzyletnim pro-
gramem zwiększenia produkcji żywności i
artykułów powszechnego użytku.

Po raz pierwszy w historii ludzkości po-
stawiono w skali ogólnopństwowej zadanie
osiągnięcia takiego poziomu konsumpcji arty-
kułów żywnościowych, które opiera się na
naukowo uzasadnionych normach wyżywie-
nia, niezbędnych dla wszechstronnego rozwo-
ju człowieka.

I jesteśmy przekonani, że jak dziś cały
świat podziwiał tempo, w jakim Związek Ra-
dziecki nadrobił wiekowe zaniedbanie prze-
mysłowe Rosji, tak za kilka lat podziwiać
będzie tempo, w jakim Kraj Rad podniósł na
jeszcze wyższy poziom dobrobyt mas pracu-
jących.

M. B.

1940

1953

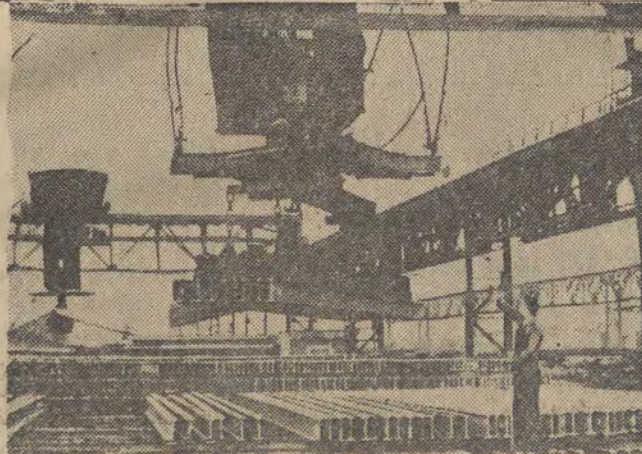
1955

Wydobył
węgiel
166 mln ton



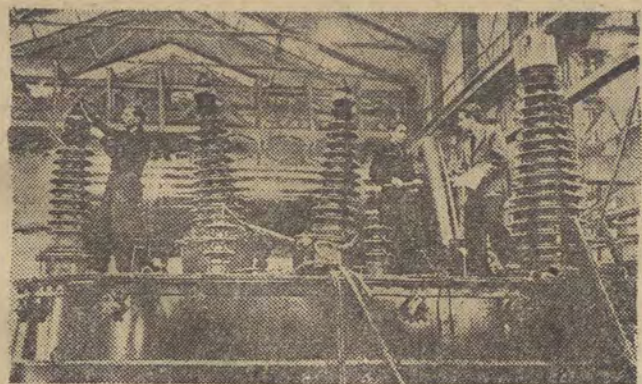
Wydobył
węgiel
320 mln ton

Produkcja
stali
18,3 mln ton



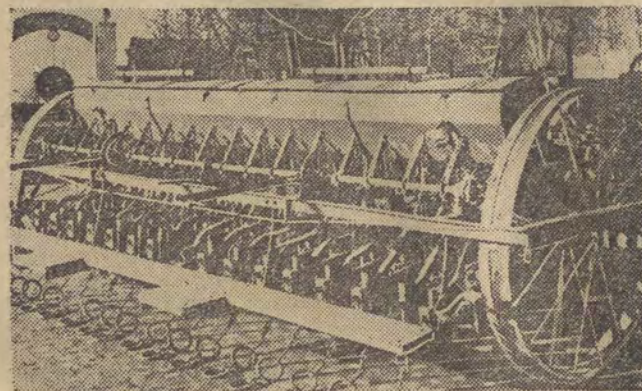
Produkcja
stali
38 mln ton

Produkcja energii
elektrycznej
47,5 mld kWh



Produkcja
energii
elektrycznej
133 mld kWh

Jeżeli produkcję
maszyn
przemysłowych
i rolniczych w 1940 r.
przyjmujemy za
100



- to produkcja
w 1953 r.
stanowi
380

„Celem tej powszechnej
Wojny Narodowej, przeciw-
ko ciemnym faszystows-
kim jest nie tylko usunie-
cie niebezpieczeństwa, które
zawisło nad naszym
krajem, ale również udzie-
lenie pomocy wszystkim
narodom Europy jęczącym
pod jarzmem faszyzmu
niemieckiego...”

JOZEF STALIN

(Z przemówienia wygo-
szonego w dniu 3 lipca
1941 r.)



„Nasza Armia i Mary-
narka Wojenna istnieją
dla obrony ojczyzny, dla
ochrony pokojowej pracy
narodu radzieckiego. Bron-
imy pokoju i prowadzi-
my politykę pokojową,
politykę zapobiegania woj-
nie...”

N. BULGANIN

(Z przemówienia wygo-
szonego na XIX Zjeź-
dzie KPZR)



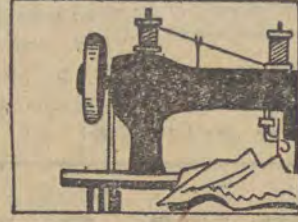
6.267 mln metrów
tkanin bawełnianych



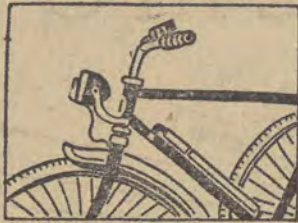
318 mln par
obuwia skózanego



107 tys. ton naczyń
aluminiowych



2.615 tys. sztuk
maszyn do szycia



3.445 tys. sztuk
rowerów



2.550 tys.
ton mięsa



560 tys.
ton masła



6.350 tys.
ton cukru



232 mln dekalitrów
piwa

Celem jest człowiek...

„Komunizm — to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju”
Lenin

O dwuletnim marzeniem i dążeniem człowieka było panować nad przyrodą. Zwy ciężać, podporządkowywać sobie siły natury, aby służyły pożytkowi ludzkości, jej dobru i szczęściu. Nie pozwolić, aby ślepa ich moc obróciła się przeciwko życiu.

Wyzwalany z przesądów i zacofania człowiek wydierał naturze jeden sekret po drugim. Ptakom wydarł tajemnicę lotu, wiatrom kazał sobie służyć, piorun zmusił do oświetlania mieszkań i przesyłania dźwięków muzyki.

Ale niemal zawsze to, co mogło służyć dobru czy szczęściu człowieka, w społeczeństwie klasowym przypadło w udziale wrogom prostego człowieka, służyło zniszczeniu, śmierci, uciskowi. Piorun stworzył krzesła elektryczne, atom zniszczył Hiroszimę.

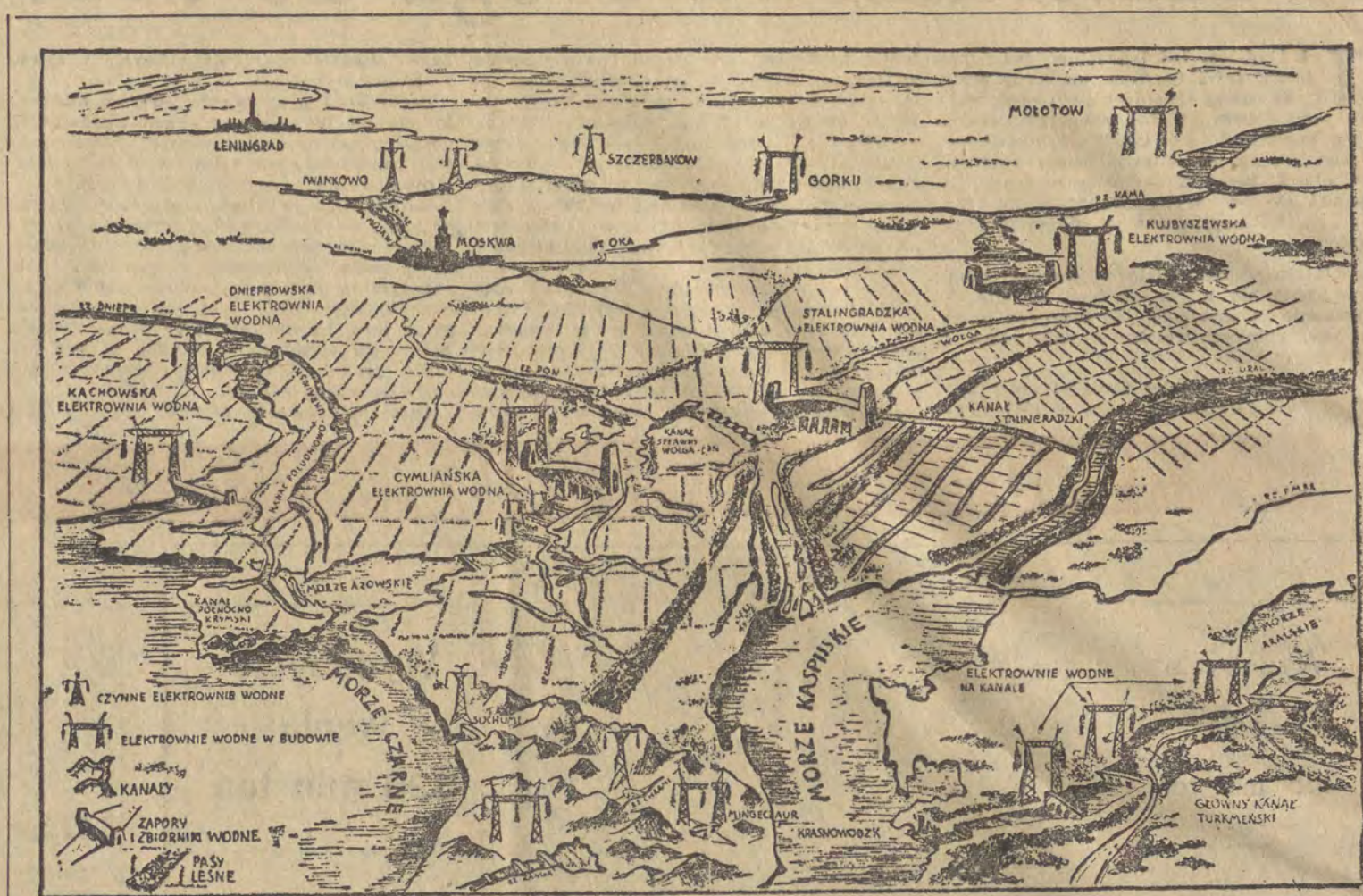
Było też tak, że drogie siły przyrody — drzewa wśród pustyń i bagien nieznane, nie przeczuwane.

Tak jak w dorzeczu Missisipi i Missouri, rokrocznie tysiące ludzi traci dach nad głową, a występujące z brzegów wody unoszą corocznie przeszło 3 miliony ton żyznej ziemi, jak wody Padu bezustannie zalewają miasteczka i wsie włoskie, tak suche i palące wiatry dmące z kontynentu azjatyckiego wysuszały roślinność żyznych stepów nad Wołgą i Donem.

Ale na ziemiach nadwołżańskich, jak i w całym wielkim Kraju Rad — w październiku 1917 roku zdobył władzę lud pracujący. I dopiero w tej części świata, gdzie lud sam zaczął decydować o swoich losach, gdzie w jego ręce wróciły nieprzebrane siły i skarby przyrody, dopiero tam człowiek mógł zacząć właściwie nimi rządzić.

Nawodnienie suchych, stepowych terenów w ZSRR, budowa wielkiej ilości systemów irygacyjnych i wielkich zbiorników wodnych, tworzenie olbrzymich leśnych pasów ochronnych o powierzchni 120 mln. ha, połączenie dwóch wielkich rzek — Wołgi z Donem — żeglownym kanałem, budowa dziesiątków elektrowni wodnych, użyczenie pustynnych terenów, przemiana ich w krainę kwitnących ogrodów, zawiadanie klimatem i urodzajem — wszystko to robią dziś ludzie radzieccy.

Socjalizm wyzwolił nieprzebrane zasoby



WIELKIE BUDOWLE KOMUNIZMU

energii i twórczej myśli człowieka. Socjalizm stworzył potężną bazę techniczną, sprzęt, maszyny, nowe metody pracy. A wszystko — w służbie człowieka.

Człowiekowi służyć będą nowozbudowane elektrownie w ZSRR, które dadzą rocznie 21 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej.

A czy wiecie co to znaczy: 21 miliardów kilowatogodzin? To równowartość pracy 126 milionów ludzi! To energia dla tysięcy nowych maszyn wyręczających człowieka! To olbrzymi wzrost potencjału produkcyjnego!

Bo przy pomocy tylko 1 kilowatogodziny można:

- wytłpić 50 kg stali
- wydobyć 75 kg węgla
- wytworzyć 10 kg cementu
- wykonać 2 pary obuwia
- utkać 10 m płótna
- wyprodukować 42 kg cukru
- zarość 0,025 ha ziemi.

Oto jakim celem służą i służyć będą wielkie budowle komunizmu. Sprawie pokoju, dobrobytu i szczęścia.

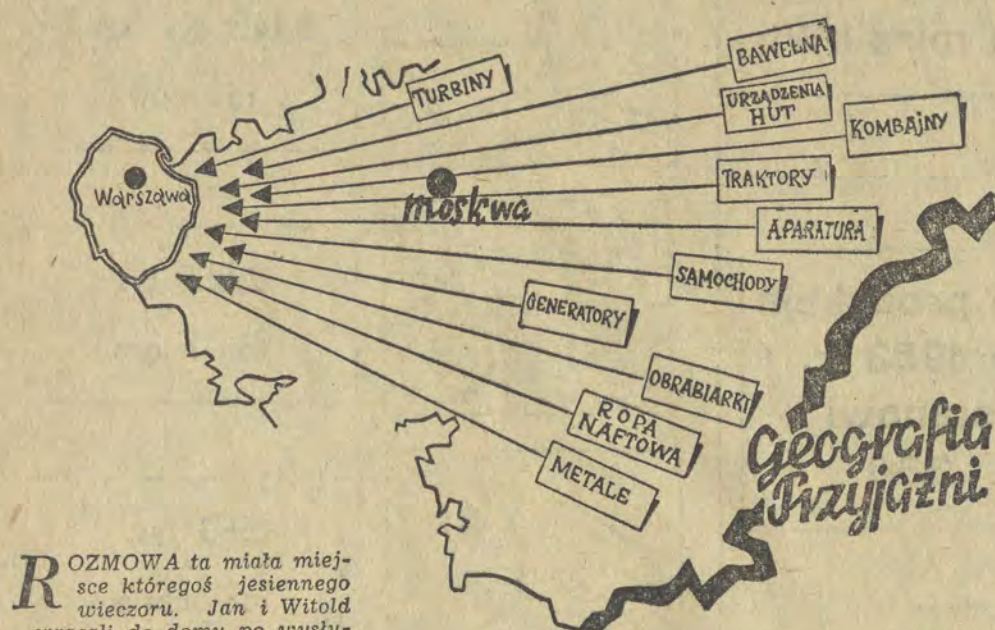
A na trasach tych wielkich budowli, na kanale wołżańsko-dońskim, przy budowie elektrowni kujbyszewskiej, stalingradzkiej, kachowskiej, wielkiego kanału turkmeńskiego — powstają nowe miasta i osiedla, powstaje nowe życie.

Rozpoczął się w Kraju Rad etap wielkiej budowy komunizmu, który podniesie gospodarczą potęgę ZSRR, będzie triumfem człowieka nad przyrodą, będzie służyć sprawie pokoju i szczęścia.

Bo celem socjalistycznej produkcji jest nie zysk, lecz człowiek z jego potrzebami...

MARIAN BIELECKI

Rozmowa



ROZMOWA ta miała miejsce któregoś jesiennej wieczoru. Jan i Witold wrócili do domu po wysłuchaniu referatu o pomocy radzieckiej dla Polski. Rozmowę zaczął Witold od utyskiwania, że nadmiar zajęć, że pieniędzy przydałoby się więcej. Pomoc radziecka. Tyle się o niej mówi. Ale dla czego jemu — Witoldowi, trudno w tej chwili kupić szary garnitur, który tak by mu się przydał.

Wtedy przemówił Jan.

JAN: Mój drogi, nie wątpię, że garnitur by ci się przydał, zastanów się czego potrzebujesz, żeby ubrania były tańsze, żebyśmy częściej je mogli nabywać?

WITOLD: Trzeba więcej produkować.

JAN: Zupełnie słusznie. A w takim razie czy nie jest jasne, że trzeba nam więcej surowca oraz przede wszystkim więcej maszyn włókienniczych?

WITOLD: Oczywiście.

JAN: Nie muszę ci chyba tłumaczyć, że dla zwiększenia ilości maszyn potrzeba nam więcej węgla, żelaza, stali, energii elektrycznej. Bez tego — ani rusz. Otóż możemy to stwierdzić, że po kapitalistach odziedziczyliśmy przemysł ciężki bardzo słabo rozwinięty. To zacofanie musieliśmy nadrobić po wyzwoleniu. I są już rezultaty. W tym roku wyprodukujemy dwa i pół

raza więcej stali, niż w r. 1938. W tym samym prawie stosunku wzrosło wydobycie węgla kamiennego, energii elektrycznej produkujemy prawie 3 i pół raza więcej niż przed wojną, a obrabiarek — 12 razy więcej. Ładne cyfry, prawda? Trzeba dodać, że uruchomiliśmy też zupełnie nowe gałęzie przemysłu, jakich przed wojną nie znaliśmy lub mieliśmy w załazku, jak przemysł ciężkich maszyn elektrycznych, przemysł stali szlachetnych, przemysł traktorowy, stoczniowy, samochodowy, wielkiej syntetyz chemicznej, włókienniczych itd. I oto, mój dro

gi, dochodzimy do zagadnienia pomocy radzieckiej, o której — przyznasz — wyraziłeś się z pewnym powątpiewaniem. Otóż dzwignięcie naszego zacofanego przemysłu ciężkiego na obecny poziom, fakt, że wysunęliśmy się na piąte miejsce w Europie, jeśli chodzi o produkcję globalną przemysłu, że nasza gospodarka rozwija się z roku na rok — tego wszystkiego nie mogliśmy dokonać bez pomocy Związku Radzieckiego.

WITOLD: To jest na razie ogólnik. Postaraj się to udowodnić.

JAN: Chętnie. Nasze umowy handlowe z ZSRR obejmują przede wszystkim surowce dla naszego przemysłu oraz takie urządzenia i maszyny, jakich nie potrafimy jeszcze wyprodukować sami w kraju. A więc otrzymujemy kompletne urządzenia hut i fabryk. Dzięki radzieckim dostawom powstają nowe wielkie piece w hucie Kościuszko i w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, buduje się gigant naszego przemysłu — Nowa Huta, rozbudowują się huty Pokój, Batory i Baildon. Dzięki radzieckim dostawom uruchomiliśmy nowe, całkowicie zmechanizowane kopalnie węgla Ziemowit II i Wesoła II, a w trakcie budowy znajdują się kopalnie Nowy Wirek, Rokitnica II, Mszańska, Julian, Porąbka, Halemba i Kościuszko oraz wielka kopalnia odkrywkowa Brzozowica. Dzięki dostawom radzieckim oddaliśmy do eksploatacji elektrownię wodną im. L. Warwińskiego w Dychnowie, elektrownie Miechów, elektrownie ciepłe Jaworzno I i Jaworzno II.

Dzięki dostawom radzieckim produkują już zakłady kwasu siarkowego w Włocławku, cementownia w Wierzbicy, fabryka samochodów osobowych na Żeraniu i ciężarowych w Lublinie. Prawda, że to może zaimponować?

WITOLD: Istotnie, to są wielkie osiągnięcia. Możemy z nich być dumni.

JAN: Dumni i wdzięczni naszym radzieckim braciom, Związkowi Radzieckiemu, który w ciągu 36 lat, jakie nas dzieli od Rewolucji Październikowej wyrósł w potęgę światową, chroni nas przed okropnościami nowej wojny i pozwala spokojnie dźwigać nasz kraj ku lepszemu życiu. Bo przecież pamiętać również trzeba, że dostawom materiałowym towarzyszą ekipy radzieckich inżynierów i techników, którzy pomagają nam w montażu maszyn, zapoznają nas z ich obsługą, że w ZSRR opracowuje się dokumentację techniczną dla wielu obiektów przemysłowych.

WITOLD: Wspomniałeś o dostawach surowców z ZSRR. Czy mógłbyś mi coś bliżej na ten temat powiedzieć?

JAN: Owszem. Z ZSRR otrzymujemy ogromną ilość tych surowców, które musimy sprowadzać z zagranicy. I tak Związek Radziecki pokrywa 80 proc. naszego zapotrzebowania na bawełnę, 50—80 proc. naszego zapotrzebowania na rudę żelaza, chromu i miedzi, na ferostopy, tłuszcze techniczne i apatyty, służące do produkcji nawozów sztucznych, 50 proc. naszego zapotrzebowania na aluminium, produkty naftowe i ogumienie, 100 proc. na-

szego zapotrzebowania na metale szlachetne, azbest, nikiel, kauczuk syntetyczny itd.

WITOLD: A jak wygląda nasza zapłata za te wszystkie dobra?

JAN: Wzajemnie za «prowa» dzone towary eksportujemy do ZSRR produkty naszego przemysłu. Wymienię ci tylko niektóre: tabor kolejowy, statki morskie, węgiel, tkaniny, papier, szkło, porcelana, wyroby hutnicze, cyna, cement itd., ale przede wszystkim musimy pamiętać o tym, że olbrzymie dostawy maszyn i urządzeń dla naszego przemysłu dostępne są dla nas dzięki ogromnym 4-miliardowym kredytom, jakie otworzył nam Związek Radziecki. Spłaty rozłożone mamy na długie lata. Czyli, że w obecnym, najtrudniejszym okresie naszej gospodarki nie musimy płacić za bezcenne urządzenia dla hut i fabryk. Wyplacamy się z tego wszystkiego wtedy, gdy staniami na mocnym gruncie, gdy kraj nasz wzbogaci się i lepiej będzie się wiodło naszym ludziom.

WITOLD: A czy na tę poprawę długo przyjdzie nam czekać?

JAN: Już w ciągu najbliższych 2 lat nasza stopa życiowa podniesie się o 15 proc. Śmiało możemy przy tym stwierdzić, że tę poprawę naszego bytu, która się zbliża i staje się coraz bardziej realna, w dużej mierze zawdzięczamy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który umożliwił nam nieznana w dziejach narodu polskiego rozbudowę ciężkiego przemysłu.

WŁADYSŁAW ORŁOWSKI

Nota rządu radzieckiego do rządów Anglii, Francji i USA

MOSKWA (PAP). Dnia 18 października Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało identyczne noty rządów Anglii, Francji i USA w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z dnia 28 września w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych.

3 listopada Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad Anglii, Francji i USA w Moskwie notę z odpowiedzią rządu radzieckiego. W nocy tej czytamy m. in.:

Rząd angielski w nocy z dnia 18 października, podobnie jak w poprzedniej nocy z dnia 2 września, pomija główne zagadnienia, które postawił rząd radziecki, a których rozpatrzenie ma na celu przyczynienie się do uregulowania nie rozwiązanych problemów międzynarodowych i do utrwalenia pokoju. Tymczasem konieczność takiego uregulowania problemów stała się jeszcze bardziej nagła.

Nie można pominąć milczeniem faktu, że również ostatnia nota rządu angielskiego stanowi wynik separatystycznej zmywy trzech mocarstw, a mianowicie Anglii, Francji i USA. W tym stanie rzeczy nowa konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych trzech mocarstw w Londynie, podobnie jak poprzednia konferencja w Waszyngtonie, nie ułatwia bynajmniej zadania uregulowania nie rozwiązanych problemów międzynarodowych.

W swej nocy z dnia 28 września rząd radziecki zwracał uwagę rządowi Anglii, podobnie jak rządów USA i Francji, na konieczność rozpatrzenia przez ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego środków zmierzających do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Należy wykorzystać atmosferę sprzyjającą osłabieniu napięcia międzynarodowego

Wysuwając te propozycje, rząd radziecki wychodził z założenia, że w obecnej chwili, zwłaszcza w związku z zawarciem rozejmu w Korei, wytworzyła się atmosfera sprzyjająca temu.

Wiadomo, jak pozytywne znaczenie dla zawarcia rozejmu w Korei miało wystąpienie rządu Chińskiej Republiki Ludowej, którego inicjatywa podjęta wraz z rządem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej doprowadziła do porozumienia w sprawie zaprzestania przelewu krwi w Korei. Rzeczą zupełnie naturalną byłoby oczekiwać dalszych kroków w kierunku złagodzenia napięcia międzynarodowego zarówno z jednej, jak i z drugiej zainteresowanej strony.

Jednym z głównych elementów świadczących o silnym napięciu w stosunkach międzynarodowych jest fakt, że w ciągu ostatnich lat wzrasta się coraz bardziej wyścig zbrojeń, obejmujący broń atomową i wodnorodową, że tworzą się ugrupowania militarne jednych państw przeciwko drugim państwom, że rośnie szybko sieć baz wojskowych tworzących przez niektóre państwa na terytorium innych krajów, i tak dalej.

Jeżeli rząd Anglii, podobnie jak rząd ZSRR, uznaje, że taka sytuacja wznaga groźbę nowej wojny światowej, oraz że nie wolno odrzucać na czas nieokreślony rozpatrzenia wspomnianych niebezpiecznych zagadnień międzynarodowych, to powinni byliby ustać w tym wypadku obiekty przeciwko przystąpieniu bez dalszej zwłoki do omówienia środków złagodzenia napięcia międzynarodowego.

W swej nocy z dnia 18 października rząd angielski powołuje się na okoliczność, że niektóre zagadnienia wysunięte w nocy rządu radzieckiego z dnia 28 września, w tym problem rozbrojenia, już są omawiane lub też będą omawiane przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych.

Nie można jednak uważać, by argument ten był choćby w najmniejszym stopniu uzasadniony. W Organizacji Narodów Zjednoczonych niektóre doniosłe zagadnienia związane ze sprawą utrzymania pokoju międzynarodowego omawiane są od pierwszej chwili istnienia tej organizacji. Dotyczy to przede wszystkim takich zagadnień, jak redukcja i uregulowanie zbrojeń, zakaz broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, niedopuszczalność tworzenia baz wojskowych na obcych terytoriach, niedopuszczalność propagandy zmierzającej do przygotowania nowej wojny światowej.

Wiadomo jednak, że rozwiązanie tych doniosłych zagadnień napotykało w ONZ poważne trudności.

Uregulowanie problemu koreańskiego ma wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego

Wielkie znaczenie dla złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych ma sprawa całkowitego uregulowania problemu koreańskiego. Wymaga to obecnie, by na podstawie zawartego rozejmu rozwiązano problemy zjednoczenia narodowego i ustanowienia trwałego pokoju w Korei. W tym celu należy zwołać konferencję polityczną w sprawie Korei.

W swej nocy z dnia 28 września rząd radziecki podkreślał, że zwołanie tej konferencji napotyka poważne trudności w związku ze sprawą ustalenia składu konferencji. Wciąż

w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych

jeszcze widzimy wyraźne niedocenywanie wagi uzgodnionej akcji w tej sprawie z takimi państwami bezpośrednio zainteresowanymi, jak Chińska Republika Ludowa i Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna.

Powinno być rzeczą zupełnie oczywistą, że powodzenie konferencji politycznej w sprawie Korei zależy w dużym stopniu od uzgodnienia akcji obu bezpośrednio zainteresowanych stron i od udziału w tej konferencji innych, neutralnych państw, które przyczyniły się do zawarcia rozejmu w Korei i które mogą poważnie dopomóc w uregulowaniu całej kwestii koreańskiej.

Przywrócić wszystkie należne prawa Chinom Ludowym

Złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych zależy również w znacznej mierze od uregulowania kwestii wzajemnych stosunków z Chińską Republiką Ludową, od przywrócenia Chinom należnych im praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz od ich udziału w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień dotyczących utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Ignorować konieczność niezwłocznego rozwiązania zagadnień dotyczących przywrócenia narodowych praw Chińskiej Republice Ludowej i hamować dopuszczenie Chin na zasadzie całkowitego równouprawnienia do udziału w regulowaniu najpilniejszych problemów międzynarodowych — znaczy to przyczyniać się do dalszego utrzymania napięcia międzynarodowego.

Z powyższego wynika, że jeśli mają być uregulowane najpilniejsze problemy międzynarodowe o wielkim znaczeniu dla złagodzenia napięcia międzynarodowego — nie mówiąc już o specjalnych zagadnieniach dotyczących sytuacji w krajach Azji Południowo-Wschodniej i strefy Oceanu Spokojnego — zachodzi nagła konieczność zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych 5 mocarstw: Anglii, Francji, USA, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego.

Rozwój wydarzeń w Niemczech zach. budzi zaniepokojenie narodów

W swej nocy z 28 września rząd radziecki zwracał uwagę na fakt, że w ostatnim okresie rozwój wydarzeń politycznych w Niemczech zachodnich wzmógł zaniepokojenie w miłujących pokój krajach Europy. Koła rządzące Niemiec zachodnich jawnie stawiają sobie za cel jak najszybszą realizację planu remilitaryzacji. Podejmowane są kroki w celu utworzenia regularnej armii, lotnictwa wojskowego i marynarki wojennej. Setki zakładów przemysłowych są dostosowywane do zaspokajania potrzeb wojskowych. Monopolisci zachodnio-niemieccy, którzy swego czasu byli inspiratorami agresji hitlerowskiej, odbudowują przemysł wojenny. Ci sami generałowie, którzy stworzyli armię hitlerowską i realizowali plany wojenne Hitlera, znów obejmują kierownictwo nad tworzeniem sił zbrojnych Niemiec zachodnich.

W takiej sytuacji niesposób nie widzieć niebezpieczeństwa, jakie stanowią dążenie kół rządzących Niemiec zachodnich do przyspieszenia wszelkimi sposobami ratyfikacji i wprowadzenia w życie zarówno układu paryskiego, jak i układu bońskiego, z którymi koła te wiążą swe rachuby na przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i na realizację swych odwetowych planów w Europie.

W tych warunkach należy uznać, że szczególnie niedopuszczalne są próby brutalnej presji, stosowane ostatnio np. wobec Francji, aby pokonać opór społeczeństwa przeciwko układom z Bonn i Paryża.

Wejście w życie układu paryskiego i układu bońskiego oznaczałoby, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich będzie szła pełną parą. I wówczas, jak tego dowodzi smutne doświadczenie narodów Europy, odwetowcy zachodnio-niemieccy przestaną liczyć się z wieloma paragrafami tych układów. Wówczas pójdą oni na wszystko, aby wciągnąć uczestników tych układów do takich awantur, które pomogą im rozpocząć wojnę w celu realizacji ich zbrodniczych, odwetowych celów.

Nie mogą się z tym nie liczyć miłujące pokój narody Europy, a przede wszystkim sąsiedzi Niemiec zachodnich. Wszystkim znane są nauki historii, z których wynika, że pierwszymi ofiarami agresywnego militarystyki niemieckiej stawali się kraje ościenne. W stosunku do tych krajów militarystyka niemiecka nigdy się nie wahała w wynajdywaniu pretekstów dla dokonania napaści.

W związku z tym jest rzeczą zrozumiałą, że nota rządu angielskiego z 18 października porusza tak poważne zagadnienie, jak sprawa bezpieczeństwa Europy, do którego rząd radziecki przywiązywał zawsze jak największe

znaczenie. Niesposób nie przyznać, że interesom miłujących pokój narodów Europy, a w równym stopniu także interesom samego narodu niemieckiego, będzie odpowiadało tylko takie rozwiązanie problemu niemieckiego, które zapewni przywrócenie jednoci narodowej Niemiec jako państwa demokratycznego i pokojowego, a zarazem zapewni bezpieczeństwo wszystkim państw europejskich. Oznacza to, że utworzenie odrębnego ugrupowania wojskowego państw europejskich, wymierzonego przeciwko tym lub innym państwom Europy, ugrupowania w rodzaju formowanej obecnie tzw. armii europejskiej, nie ma nic wspólnego z rzeczywistym bezpieczeństwem Europy. Nie należy zapominać również o tym, że istnieje angielsko-radziecki układ z 1942 roku oraz francusko-radziecki układ z 1944 roku. W myśl tych układów, ZSRR i Anglia oraz ZSRR i Francja zobowiązały się do podejmowania wspólnych kroków przeciwko możliwości nowej agresji ze strony militarystyki niemieckiej, co jednocześnie odpowiada celom zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim państw europejskich. Zapominanie o tych ważnych zobowiązaniach nie leżałoby ani w interesie Anglii, ani w interesie Francji. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to zarówno dotychczas jak i obecnie jest całkowicie gotów nie tylko nie osłabiać tych zobowiązań, lecz włączyć również pod uwagę nowe możliwości zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Tylko wspólnym wysiłkiem 4 mocarstw można zapewnić bezpieczeństwo Europy

Jednakże stanowisko zajęte przez rząd angielski wobec problemu niemieckiego, stanowisko, które znalazło wyraz zarówno w wymienionej wyżej nocy jak i w notach poprzednich, absolutnie nie odpowiada interesom zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Noty te ignorują bowiem nie tylko wskazane wyżej zobowiązania, lecz również uchwały konferencji poczdamskiej z 1945 roku, w myśl których Anglia, Stany Zjednoczone, ZSRR oraz Francja, która przyłączyła się do tych uchwał, uzgodniły, że będą wspólnymi siłami dążyły do przywrócenia jednoci państwa niemieckiego, utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Rząd radziecki uważa również obecnie, że tylko wspólnym wysiłkiem czterech mocarstw można zapewnić bezpieczeństwo Europy i nie dopuścić do wskrzeszenia agresywnego militarystyki niemieckiej, do czego dążą tak u silnie odwetowcy zachodnio-niemieccy. W tym celu konieczne jest, aby Anglia, Francja, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki wraz z przedstawicielami Niemiec zachodnich i Niemiec wschodnich porozumiały się co do tego, aby zgodnie z interesami utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Europy nie odkładano już rozstrzygnięcia następujących, związanych z tym głównych problemów dotyczących Niemiec: sprawy traktatu pokojowego z Niemcami oraz sprawy przywrócenia jednoci państwu niemieckiemu na demokratycznych i pokojowych zasadach.

Właśnie z powyższych względów rząd radziecki proponował omówienie na konferencji ministrów spraw zagranicznych takich problemów, jak:

zwołanie konferencji pokojowej w celu rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami;

utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich.

Ponadto rząd radziecki uważał i uważa za rzecz ważną rozpatrzenie sprawy złagodzenia finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, wynikających z następstw wojny.

Podobnie jak poprzednio, rząd angielski również w nocy z 18 października nie zajął stanowiska wobec tych spraw o zasadniczym znaczeniu dla rozwiązania problemu niemieckiego. Zamiast tego ograniczył się on do deklaracji, że na wymienionej konferencji „skorzysta z tej okazji, by przedstawić swoje koncepcje w sprawach, poruszonych już w jego poprzednich notach”.

Taka deklaracja rządu angielskiego oznacza, że stara się on nadal sprowadzić rozpatrzenie problemu niemieckiego do kwestii wyborów ogólnoniemieckich, organizowanych przez władze okupacyjne, nie zaś przez sam naród niemiecki, albowiem rząd Anglii również obecnie uchyla się od rozpatrzenia sprawy niezwłocznego utworzenia demokratycznego rządu ogólnoniemieckiego. Tymczasem, dopóki nie zostanie utworzony taki rząd ogólnoniemiecki, nie można będzie zapewnić przeprowadzenia rzeczywiście wolnych wyborów ogólnoniemieckich, ani też rozwiązania podstawowych zadań przewidzianych przez układ poczdamski czterech mocarstw, a mianowicie — przyczynić się do odbudowy Nie-

miec jako państwa demokratycznego i pokojowego.

Ponadto nie można rozpatrywać problemu niemieckiego niezależnie od innej doniosłej kwestii związanej bezpośrednio z bezpieczeństwem Europy — a mianowicie sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z coraz większą rozbudową sieci amerykańskich baz wojskowych na terytorium niektórych państw europejskich.

Co oznacza tworzenie amerykańskich baz wojskowych na terytorium innych państw

Jak wskazywał już niejednokrotnie rząd radziecki, te bazy wojskowe tworzy się głównie na obszarach w pobliżu granic Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, co już samo przez się świadczy, że bazy te nie mają nic wspólnego z zadaniami obrony krajów należących do bloku północno-atlantyckiego, lecz są przeznaczane do wykorzystania w agresywnych celach. Takie bazy amerykańskie zostały utworzone, jak wiadomo, na terytorium Anglii, Francji, Włoch, Turcji, Norwegii i szeregu innych krajów. Niedawno właśnie zawarty został układ o utworzeniu nowych amerykańskich baz wojskowych na terytorium Grecji, co nie ma nic wspólnego z interesami narodu greckiego. O tym, jak daleko zaszła sprawa tworzenia amerykańskich baz wojskowych w Europie, świadczy fakt, że ostatnio podpisany został układ między USA a wczorajszą współpółką Niemiec hitlerowskich — franklistowską Hiszpanią, która staje się wojskowym sojusznikiem północno-atlantyckiego ugrupowania mocarstw i zezwala na tworzenie na swym terytorium amerykańskich baz morskich i lotniczych. Po tych nowych faktach nikt nie będzie mógł twierdzić, że blok północno-atlantycki stawia sobie cele obronne.

W bezpośrednim związku z zakładaniem wspomnianych baz wojskowych pozostają obecne poczynania w dziedzinie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zmierzające do tego, by przekształcić terytorium zachodnio-niemieckie w ośrodek dla przygotowania i zrealizowania odwetowych celów militarystów zachodnio-niemieckich, jak również agresywnych planów bloku północno-atlantyckiego.

W związku z tym rząd radziecki chciałby uzyskać od rządu Anglii, podobnie jak od rządów USA i Francji, wyjaśnienie, czy ich deklaracja o gotowości omówienia problemu niemieckiego na konferencji ministrów czterech mocarstw oraz uznanie przez nie doniosłości sprawy zapewnienia bezpieczeństwa Europy oznacza zapowiedź, że nie będą one stawały się w takiej sytuacji, kiedy z jednej strony proponuje się na konferencji rozpatrzenie problemu niemieckiego, a z drugiej strony podejmują się jednocześnie kroki zmierzające do spowodowania ratyfikacji układów z Paryża i Bonn przez te państwa, które ich jeszcze nie ratyfikowały.

Uzyskanie takiego wyjaśnienia jest niezbędne, albowiem ratyfikacja wymienionych układów i wejście ich w życie uniemożliwia odbudowę Niemiec jako zjednoczonego państwa i przez to samo czyni również bezprzedmiotowym omówienie kwestii niemieckiej na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, gdyż konferencja tego rodzaju byłaby skrepowana uzgodnieniami uprzednio separatystycznymi zobowiązaniami trzech mocarstw i bońskiego rządu Adenauera.

Z powyższego wynika, że przy rzeczywistym pragnieniu uregulowania najpilniejszych zagadnień międzynarodowych należy osiągnąć porozumienie w sprawie niezwłocznego rozpatrzenia środków złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, to zaś wymaga zwołania konferencji pięciu mocarstw. Można żywić nadzieję, że omówienie wspomnianych środków ułatwi również rozwiązanie problemu niemieckiego, który jest oczywiście nierozdzielnie związany ze sprawą zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

O konferencji Pięciu i Czterech

Ze względu na to, rząd radziecki ponawia zawartą w nocy z dnia 28 września propozycję zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych i proponuje, by na tej konferencji:

1. Ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego rozważyli środki złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

2. Ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego omówili problem niemiecki, łącząc go ze wszystkimi propozycjami wysuniętymi w toku przygotowań do konferencji.

W związku z poruszoną przez rząd angielski sprawą traktatu austriackiego, rząd radziecki uważa za niezbędne przypomnieć, że oczekuje odpowiedzi od rządu angielskiego, jak również od rządów Francji i USA na swą notę z dnia 28 sierpnia w tej sprawie, oraz stwierdza, że zaproponowane przez rząd radziecki omówienie tej sprawy w zwykłej drodze dyplomatycznej jeszcze nie nastąpiło.

Rząd radziecki wystosował analogiczne noty do rządów Francji i USA.

Idąc za przykładem Kraju Rad nie ustaniemy w pracy

nad szybkim podniesieniem stopy życiowej mas pracujących

Uroczysta akademicka ku czci XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej

XXXVI rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej uświetniła w Łodzi centralna akademicka, która zgromadziła w Teatrze im. Jaracza liczne rzesze społeczeństwa łódzkiego.

Rocznica ta — jak powiedział w swym referacie I sekretarz KŁ PZPR, Jan Jabłoński — zbiega się z ogłoszeniem programu podniesienia poziomu stopy życiowej mas pracujących w Związku Radzieckim i u nas, w Polsce.

Przystępując do realizacji tego programu naród polski wita XXXVI rocznicę Rewolucji poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Łódź nie pozostała w tyle za innymi ośrodkami przemysłowymi, czcąc Czynem Październikowym wielkie święto. Czynem tym włókniarze łódzcy przysporzyli gospodarce narodowej poważnych korzyści w postaci milionów kilogramów przędzy i metrów tkanin, wyprodukowanych ponadplanowo.

Czoło łódzkiej klasy robotniczej stanowiły w tej wal-

ce o dodatkową produkcję załogi ZPB im. Marchlewskiego, ZPW im. 9 Maja, zakłady im. T. Ajzena, im. Niedzielskiego, Rychlińskiego i in., a do przodujących ludzi Czynu Październikowego należeli: Maria Białkowska, zespół Józefa Szklarskiego — z zakładów im. Struga, Irena Kuderowska z zakładów im. Marchlewskiego i in.



Przewodniczący akademii

Rok, w którym święcimy XXXVI rocznicę Rewolucji i który wyniósł nasz kraj na 5 miejsce w Europie pod względem wielkości produkcji przemysłowej, zaznaczył się również dalszym wzrostem poziomu stopy życiowej mas pracujących.

Jak podkreślono w referacie, w Łodzi wzrosło znacznie spożycie wielu podstawowych artykułów konsumpcyjnych i tak: maki — o 28 proc., cukru — o 12 proc., tłuszczów mięsnych — o 33 proc., masła — o 9 proc. itd.

Wzrosła również znacznie ilość placówek, świadczących bezpośrednie usługi dla człowieka pracy.

Idąc za przykładem narodu Związku Radzieckiego, naród polski, a w nim i społeczeństwo łódzkie, nie ustanie w dalszej pracy nad szybkim podniesieniem stopy życiowej mas pracujących.

W części artystycznej akademii dano premię sztuki A. Korniejczuka pt. „Chirurg”.

Wręczenie orderów i medali ZSRR

MOSKWA (PAP). — Dnia 4 bm. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłow wręczył na Kremlu order i medale wielkiej grupy odznaczonych. Order Lenina — najwyższe odznaczenie Związku Radzieckiego wręcono E. D. Stasowej z okazji 80-lecia jej urodzin i za zasługi położone dla partii komunistycznej i państwa radzieckiego oraz akademikowi G. M. Krzyżanowskiemu za wybitne zasługi w dziele rozwoju elektryfikacji gospodarki narodowej ZSRR i za twórczą pracę w dziedzinie energetyki.

Ponadto wysokie odznaczenia państwowe otrzymali wybitni działacze państwowi, uczeni i artyści.

Po wręczeniu orderów i medali K. J. Woroszyłow serdecznie pozdrowił odznaczonych, życząc im zdrowia i dalszych sukcesów w pracy dla szczęścia i rozkwitu wielkiej ojczyzny socjalistycznej.

Z frontu walki o plan skupu

Specjalni wysłannicy „Łódzkiego Expressu” telefonują

Pierwsze 4 dni listopada dostatecznie orientują, z jaką energią jest prowadzona końcowa walka o wygraną bitwy o chleb w poszczególnych powiatach naszego województwa.

Po dobrej mobilizacji i skierowaniu najlepszych aktywistów na najsłabsze odcinki, powiat radomszczański odnosi zwycięstwo za zwycięstwem. Oto w poniedziałek wykonał 225,5 proc. dziennego planu skupu zboża, we wtorek 117,7 proc., w środę 234,4 proc. A nie zapominajmy, że pow. radomszczański jest jednym z 4 powiatów naszego województwa, które już zostały zwolnione od miarek i odsypów.

Drugie miejsce zajmuje pow. brzeziński, który przeciętnie dziennie plan skupu wykonuje w 132 proc.; trzecie — pow. łódzki 131,3 proc.; czwarte — pow. wieluniński 130,3 proc.

Plotków osiągnął już 16,9 proc. planu listopadowego, a Łask — 14,7 proc.

Od dłuższego czasu po raz pierwszy Sieradz w dniu 1 bm. przekroczył dzienny plan skupu, osiągając 116,4 proc. Niedostateczne tempo obwozów kowych dostaw zboża uwidaczniają meldunki z pow. rawsko-mazowieckiego, łęczyckiego i skierniewickiego, a pow. kutnowski ciągle nie może przekroczyć granicy 50 proc. planu rocznego i niestety ją przekroczy, jeśli nadal będzie wykonywał plany dzienne w zaledwie 40,6 proc.

DOBRY DZIEŃ

RAWA MAZOWIECKA. — Dzień 4.XI. zaznaczył się w powiecie rawsko-mazowieckim wykonaniem planu dziennego w 120,3 proc.

Znaczne ożywienie w dostawach zboża i ziemniaków wykazywały gminy: Lubania, Góra, Lubochnia, Regnowo.

W gminie Budziszewice opóźniają dostawy gromady: Modrzewek, Józefów Stary, Kolonia Węgrzynowice. Do akcji skupu nie włączyli się jeszcze sołtysi Bolesław Włodarczyk z Ignatowa i Stanisław Miliński z Zagorza. Zalegają oni z dostawami zboża, ziemniaków i żywności.

STRAŻACI Z GODASZEWIC PIERWSI W OBOWIAZKOWYCH DOSTAWACH DLA PAŃSTWA

BRZEZIŃ. — Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Godaszewicach, pow. brzezińskiego nie tylko sami wywiązali się w 100 procentach z obowiązków dostaw dla państwa, lecz dzięki pracy uświadamiającej prowadzonej przez członków Komendy OSP na terenie gromady, z obowiązków dostaw wywiązała się również cała gromada.

Strażacy z Godaszewic wzywają wszystkie ochotnicze strażnice pożarne na terenie całego województwa do pójścia w ich ślady.

Hold bohaterom radzieckim

W przededniu XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zgromadziły się w Parku Poniatowskiego, przed pomnikiem bohaterów Armii Radzieckiej poległych w walce o wyzwolenie Łodzi spod jarzma okupanta hitlerowskiego — delegacje partii politycznych, organizacji społecznych i zakładów pracy ze sztandarami i wieńcami celem oddania holdu tym, którzy w imię wolności oddali swe życie.

Do zgromadzonych przemówił wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi ob. Wróblewski,



W skupieniu i powadze podchodzi do pomnika delegacje z wieńcami i wiankami kwiatów i za chwilę na grobach bohaterów radzieckich rośnie duży stos czerwonych kwiatów i wianek.

Wielki program rozwoju rolnictwa

Jednym z czołowych zagadnień, jakim poświęcone były obrady IX Plenum KC PZPR, stał się problem rozwoju produkcji rolnej. Problem ten znalazł szczególną analizę w tezach do dyskusji przed II Zjazdem PZPR i został umieszczony na porządku dziennym II zjazdu w punkcie, mówiącym „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955 i zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej”.

Fakt, że właśnie zagadnienie rolnictwa i jego produkcji stało się w centrum uwagi partii i rządu, ma głębokie uzasadnienie.

Wszystkie nasze dotychczasowe wielkie osiągnięcia mogły być tylko dzięki konsekwentnie realizowanej polityce sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierowniczej roli w tym sojuszu klasy robotniczej. Dzięki tej właśnie polityce sojuszu, krzepła spójnia ekonomiczna między miastem i wsią, która znajdowała wyraz między innymi we wszechstronnej pomocy władzy ludowej dla wydzwignięcia się wsi ze zniszczeń wojennych i stworzenia ludności wiejskiej odpowiedniej możliwości dla rozwoju produkcji i podnoszenia jej warunków życiowych.

Rozwijający się w szybkim tempie nasz socjalistyczny przemysł wywarł doniosły wpływ na życie i pracę mas chłopskich. Do pracy w przemyśle, budownictwie, handlu, transporcie i aparacie państwowym odpłynęło ze wsi około 2,5 miliona ludzi. Ludzie ci znaleźli pracę w przemyśle, chleb i mieszkania, stali się częścią klasy robotniczej. Polska Ludowa zapewniła im i ich dzieciom prawo do pracy, nauki i kulturalnego życia. Wraz z uprzedzeniem kraju i wzrostem wydajności pracy, zwiększa się produkcja socjalistycznego przemysłu, zwiększa się też zapotrzebowanie tego przemysłu na surowce rolnicze, a ludność miejskiej na produkty żywnościowe. Tym

czasem rozwój produkcji rolniczej — w której decydującą pozycję zajmuje jeszcze drobna gospodarka chłopska — pozostaje nadmiernie w tyle za rozwojem przemysłu. Utrzymywanie się przez długi okres czasu tej nadmiernej dysproporcji mogłoby zagrażać rozwojowi budownictwa socjalistycznego i podnoszeniu dobrobytu mas pracujących. Mogłoby też grozić osłabieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, podstawowego źródła siły państwa ludowego.

Fakt nienadążania tempa rozwojowego produkcji rolniczej w warunkach szybkiego wzrostu przemysłu i ludności miast wystąpił szczególnie jaskrawo w latach 1950 — 53, kiedy to produkcja przemysłowa wzrosła o 115 proc., a produkcja rolnicza zaledwie o ok. 9 proc. Likwidacji tego nadmiernego pozostawania w tyle rozwoju produkcji rolnej można dokonać tylko w drodze walki o przyspieszenie tempa wzrostu produkcji rolniczej — w oparciu o pomoc państwa dla rolnictwa i aktywną postawę w tej walce mas chłopstwa pracującego. Jest to zrozumiałe, podstawowe bowiem interesy chłopstwa pracującego są zgodne z interesami klasy robotniczej. Zarówno klasa robotnicza, jak i chłopstwo pracujące zainteresowane są w równym stopniu w rozwoju naszego państwa, w podnoszeniu jego siły ekonomicznej, w stworzeniu warunków sprzyjających zaspokajaniu rosnących potrzeb całej ludności. Ta walka o wzrost produkcji rolniczej musi być jednak prowadzona poprzez równocześnie wykorzystanie tych rezerw zarówno w gospodarce indywidualnej, jak i w spółdzielczości produkcyjnej i w państwowych gospodarstwach rolnych.

Zagadnienie podniesienia tempa rozwojowego produkcji rolniczej stoi już nie od dziś. Postawione zostało ono już na VII Plenum KC PZPR, jednak jego wskazania nie zostały w całej pełni zrealizowane.

Tezy „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955” zawierają wszechstronnie przemysłowy program

działania, wskazują na dotychczasowe braki i błędy, wytyczają drogę i ustalają środki dla likwidacji istniejących dysproporcji i znacznego podniesienia produkcji rolniczej.

Postawiony został postulat generalny: zwiększenia produkcji rolniczej w ciągu najbliższych 2 lat o około 10 procent, a więc osiągnięcie dwukrotnie większego tempa rozwojowego, aniżeli było ono w latach 1950 — 1953.

W szczególności produkcja zbóż powinna w tym czasie wzrosnąć o 600 tys. ton, ziemniaków o 5,7 proc., ogółem bydła o 7 — 10 proc., trzody chlewnej o 10 — 15 proc. Zadanie to jest trudne i wymagające wielkiego wysiłku. Jest ono jednak w pełni realne i możliwe do osiągnięcia pod warunkiem, że wszystkie wskazania zawarte w tezach zostaną w całej pełni wykonane.

Chodzi mianowicie o:

1) maksymalne wykorzystanie wielkich rezerw wzrostu produkcji rolnej, istniejących w indywidualnych gospodarstwach chłopskich;

2) osiągnięcie dalszego wzrostu i wszechstronnego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej;

3) osiągnięcie dalszego rozwoju i podniesienia na znacznie wyższy poziom organizacji pracy w PGR.

Wypełnienie tych postulatów możliwe jest jedynie przy wspólnym, jednoczesnym wysiłku i pomocy ze strony państwa, administracji rolnej, władz terenowych i bezpośrednio zainteresowanych: chłopów pracujących, członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników PGR i POM.

nia wsi we wszelkie artykuły konsumpcyjne.

Ponieważ gospodarstwa indywidualne pracujących chłopów wytwarzają podstawową część produkcji rolniczej, ponieważ w gospodarstwach tych tkwią jeszcze największe rezerwy, przeto sprawa uruchomienia tych właśnie rezerw jest sprawą szczególnie doniosłą. W tym celu państwo stworzyło dodatkowe bodźce materialnego zainteresowania chłopów pracujących w zwiększeniu towarowości ich gospodarstw. Bodźce te to utrzymanie dostaw obowiązkowych w latach następnych na dotychczasowym poziomie, mimo że dochodowość i wydajność tych gospodarstw na skutek pomocy państwa znacznie wzrosła; rozszerzenie i korzystniejsze warunki kontraktacji; ulgi podatkowe dla niektórych kategorii gospodarstw; kredyty dla małych i średniorolnych chłopów na cele hodowlane, na rozwój upraw specjalnych i na budownictwo.

Ustrój demokracji ludowej stwarza możliwości, dotychczas nie wykorzystane, podniesienia produkcji rolniczej w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Walka o pełne uruchomienie tych możliwości jest o tyle ważna i pilna za daniem. Umacniać sojusz robotniczo-chłopski, znaczy to traktować całe chłopstwo pracujące jako sojusznika klasy robotniczej i wspólnie z nim ograniczać kulak i tępić jego wyzysk i spekulacje. Jedyną jednak drogą szybkiego rozwoju gospodarki rolnej prowadzi poprzez wzrost socjalistycznych form produkcji rolniczej. Tylko spółdzielczość produkcyjna może na stałe i ostatecznie zapewnić harmonijne podnoszenie produkcji rolnej w odpowiedniej proporcji do rozwoju produkcji przemysłowej i rosnące-

go zapotrzebowania na produkty żywnościowe i surowce rolnicze. Preto dalszy rozwój zespołowych form gospodarki w rolnictwie stanowi nadal niezmienny kierunek naszej polityki. Już dziś spółdzielczość produkcyjna jest poważnym czynnikiem w życiu wsi polskiej, a chłopcy — spółdzielcy osiągnęli z reguły znacznie wyższe plony (o 18 proc.) od gospodarstw indywidualnych.

Dla dalszego wszechstronnego rozwoju produkcji w spółdzielniach konieczne jest przede wszystkim zapewnienie szybszego wzrostu hodowli, zwłaszcza bydła rogatego; zwiększenie pomocy kredytowej dla nowostępujących członków spółdzielni, ściśle przestrzeganie zasady materialnego zainteresowania spółdzielców w osiąganiu wyższych wyników produkcyjnych, umacnianie samorządu spółdzielczego i usprawnianie gospodarki finansowej spółdzielni.

Wreszcie, jeśli chodzi o PGR, to rozwój ich produkcji wymaga usprawnienia kierownictwa i organizacji wewnętrznej, stabilizacji załóg przez poprawę warunków bytowych i kulturalnych, lepszego wykorzystania sprzętu mechanicznego i zwiększenia mechanizacji pracy, a wreszcie obniżenia nadmiernych kosztów własnych.

Wykonanie tych zadań w zakresie wzrostu produkcji rolnej wymaga wysiłku nie tylko ze strony chłopów pracujących, spółdzielców i pracowników rolnych, ale również, jak to stwierdzają tezy, radykalnego podniesienia poziomu kierownictwa rolnictwem ze strony Min. Rolnictwa, Min. PGR, Prezydów Rad Narodowych oraz całego aparatu służby rolnej.

Wielki program podniesienia produkcji rolniczej jest sprawą nie tylko ludności wiejskiej. Jest on w równej mierze sprawą ludzi miast. Jest sprawą całego narodu. Szybka bowiem i pomyślna realizacja tego programu oznacza radykalne zlikwidowanie dotychczasowych naszych trudności i przeszkód w walce o systematyczny wzrost dobrobytu każdego z nas i pozwoli na coraz lepsze i pełniejsze zaspokajanie naszych rosnących potrzeb.

T. B.



Bezpłatny pobyt na Kałatówkach wylosowała ob. Kasperowicz a kto inne nagrody — przeczytajcie

Uczestnicy wrześniowych, niedzielnych wycieczek p.n. „Z Expressem i PTTK zwiedzamy Starówkę” z niecierpliwością oczekiwali wyników losowania nagród. Losowanie to już się odbyło i...

7-dniowy bezpłatny pobyt na Kałatówkach czeka EUGENIE KASPEROWICZ z kwiatarni MHD (Piotrkowska 85) oraz MARIANA ROZALSKIEGO z „Katy” (Rudzka 6).

W bezpłatnej 2-dniowej wycieczce do Zakopanego wezmą udział: LUCYNA ZIELINSKA z ZPB im. Marchlewskiego i MARIA CIUPA ze szpitala powiatowego w Łasku.

Na 1-dniową bezpłatną wycieczkę do Warszawy wybiorą się: JOZEF FELISIAK z ZBM, ADAM BANASZKIEWICZ z Wi-Fi-Ma, RYSZARD GRZELAKOWSKI z Woj. Przeds. Hurta Wroclaw, oraz LEOKADIA WAWROCKA z ZPB im. Marchlewskiego.

Kwartalna prenumerata „Łódzkiego Expressu” zdobyli: TERESA KOSCIŁSKA, JANINA JESIONOWSKA, JOZEF KUČO z ZBM, HENRYK WRZOSK z „Katy”, STANISŁAW WILK z Łódzkiej Zakł. Wł. Sztucznych.

Książki wylosowali: Henryk Begus z „Katy”, Jan Rys i Waldemar Sulc z Ł.Wi.Szt., Henryk Popprzeczny i Gerwazy Majewski z ZPB im. Marchlewskiego, Jan Stachura z Ł.Z. Kinoteatr., Jerzy Szrajber z Ł. Fabr. Maszyn Jedw., Mieczysław Rekorajski z Elektryczni, Anna Nowak z ZPB im. Marchlewskiego oraz Eugeniusz Jasieleski z Wytw. Filmów Fabularnych.

Zdobywcy nagród proszeni są o zgłaszanie się do PTTK, Piotrkowska 70.

W dniach najbliższych podamy dalszą listę nagrodzonych.

Muzyczna komedia filmowa „Podstęp swatki” opracowana została na tle popularnej gruzińskiej opery W. Dolidzego pt. „Keto i Koto”.

Film, którego akcja rozgrywa się 100 lat temu, jest opowieścią o miłości pary młodych Gruzynów, którzy po wielu arcydziełach perypetiach i zabawnych intrygach stanęli wreszcie — dzięki pomocy sprytnego swatki — na kobiercu ślubnym.

Przepiękne plenery, bogate stroje ludowe i wspaniałe tańce dodają atrakcyjności temu filmowi, który zyskał w Łodzi wielkie powodzenie.

Z przodownikami pracy do Nowej Huty i Krakowa

Będzie ich około 700. W sobotę, 7 bm., w godzinach wieczornych wyjadą z dworca Łódź — Chojny do Nowej Huty.

Wyjadą w nagrodę za wyteżoną pracę, którą przyczynili się do rozbudowy Nowej Huty. Są to bowiem przodownicy pracy i racjonalizatorzy z łódzkich zakładów, produkujących dla Nowej Huty.

Wycieczkę tę organizuje „Łódzki Express” wraz z ORZZ i PTTK z okazji zakończenia Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Oto program:

W niedzielę rano, do godziny 11, zwiedzanie Sukienic, Barbakanu, Bramy Floriańskiej i Wawelu w Krakowie.

O godz. 11 — wyjazd do Nowej Huty i zwiedzanie osiedli oraz kombinatu, a następnie spotkanie z nowohuckimi przodownikami pracy i radzieckimi inżynierami.

O godzinie 18 do 19 — część artystyczna, w której m. in. wystąpią: zespół orkiestry cygańskiej, zespół harmonijek ustnych i chór z Dzielnicowego Domu Kultury w Nowej Hucie oraz recytatorzy, trio żeńskie, baryton i sopran — z Łodzi.

Kolorowe rakietki nad „Włókniarzem” Kina łódzkie w barwnej gali Dużo serca, zapachu i pomysłów

personelu kin łódzkich i brygad ZMP-owskich dla uświetnienia Festiwalu Filmów Radzieckich

W krótkim okresie — ponad milion widzów! Takim powodzeniem nie cieszył się dotąd żaden festiwal filmów radzieckich.

Nowe, wspaniałe filmy ciągną jak magnes. Ale nie tylko one zadecydowały o tym, że tegoroczny festiwal należy uważać za wyjątkowo udany.

Oto na frontonach każdego z kin festiwalowych mienią się tęcza wielobarwnych żarówek pomysłowej dekoracji. W każdym z kin panuje wzorowy porządek. To wszystko nie robi się „samo”, a przede wszystkim w sprawnej organizacji festiwalu odgrywa niemałą rolę.

Zachwyca nas gra koloro-

wych żarówek w dekoracji „Polonii”, podziw wzbudza dekoracja „Włókniarza”, sprawa wciągająca wrażenie, jakby nad kinem pękały rakietki świetlne — itd.

Nie wiemy jednak, że już na kilka tygodni przed festiwalem kabina mechanika „Polonii” za mieniała się w pulsującą żmudną pracę warsztat. Kolektyw pracujący pod kierunkiem mechanika Brawińskiego, wielokrotnie przodownika pracy, poświęcał nawet noc na to, aby własnymi siłami, bez niczyjej pomocy, wykonać skomplikowaną maszynę dekoracji, założycielki tysięcy metrów przewo-

Nie wiemy, że wspaniałe „rakietki świetlne”, co kilka-następie sekund wybuchające nad „Włókniarzem” — to pomysły i dzieło kierownika tego kina Olczyka, który wraz z kolektywem poświęcił tej pracy wiele wolnych od normalnych zajęć godzin. Ze kierownik „Baltyku” Modrzejewski już na kilka miesięcy przed festiwalem pracował nad własnym pomysłem dekoracji, który podziwiał przed

każdym seansem kilkuset widzów.

Nie wiemy też, że umieszczenie efektownej dekoracji na dachu kina „Wolność” połączone było nawet z pewnym niebezpieczeństwem, a mimo to mechanicy Rzepecki i Pawełczyk zainstalowali ją tam.

A czy na samej sali kina, jeśli nie mogliśmy odszukać wyznaczonego miejsca, nie spotkaliśmy się z pomocą młodego chłopca czy dziewczyny w zielonej bluzie z czerwonym krawatem?

Młodzież ta — to członkowie brygad ZMP-owskich z zakładów, sprawujących patronat nad kinami festiwalowymi. Te setki ZMP-owców skierowują cały swój wysiłek w tym celu, abyśmy w kinie czuli się jak najlepiej. Ich to również zasługa, że m.in. zlikwidowano w kinach chuligańskie wybryki.

Te właśnie brygady zatroszczyły się o to, by ze względu na ogromne powodzenie festiwalu pójść na ten czy inny film nie było połączone dla robotników ich zakładów z kłopotami: dzięki młodym ZMP-owcom rozprowadzono np. w ZPB

im. Marchlewskiego 10.000 biletów zbiorowych, im. Dzierżyńskiego — 5.000, im. Harnama — 3.000, w Łódzkich Zakładach Przemysłu Wełnianego — 4.000 itd.

W sumie — ogromna, a jednak nie przez każdego z widzów dostrzegana praca, za którą kryją się jej nieznanymi bohaterzy.

Pomyślmy o nich wychodząc z kina. Za ogromny wysiłek włożony w organizację festiwalu należą im się słowa największego uznania.

(se)

Reflektorem po ŁODZI

OSOBLIWA PAMIĄTKA

Piotrkowska na odcinku od Przejazdu do Narutowicza wymaga nie lada

na odcinku od Przejazdu do Narutowicza wymaga nie lada sztuki chodzenia i jeżdżenia. Piesi muszą baczenie uważać, by nie zlamac co najmniej obcas (szczególnie kobiety), a kierowcy — by nie uszkodzić pojazdu. Po ostatnich robotach drogowych zostały bowiem dziury przy szynach tramwajowych i chodniku oraz kilka nie zalanych asfalterm wjazdów do bram. Czyżby na pamiątkę, że kiedyś naprawiano tę ulicę? (se)

ZADANIE

Dla młodzieży i starszych podajemy takie oto zadanie algebraiczne:

Do Państwowego Przedsiębiorstwa Krawieckiego (Piotrkowska nr 102) oddano 15.X br. pelise, aby przyszyto do niej kołnierzyk futrzany i patkę. Wyznaczono terminu 1. XI. br.) nie dotrzymano, wobec czego klient pelise odebrał.

Obliczyć, jak długo w takim razie trwałoby uszycie pelisy? (kl)

PETYCJA

My, kwiaty cięte i doniczkowe, uprzejmie prosimy dyrekcję MHD, aby zaopatrzyła nas w kwiaty, aby sprzątnąć ias kwiaty w bibułkę, dosto sowana kolorem do naszego wyglądu.

Jednocześnie wyrażamy gorący protest przeciwko temu, aby pakowano nas, jak to ma miejsce do tej pory, w bibułkę wybitnie żółtą lub ciemnoniebieską.

(se)

Nasze rady

ANDRZEJ WOJARSKI: Na wysokość tzw. odprawy, należynej pracownikowi w związku z powołaniem go do odbycia służby wojskowej, nie ma żadnego wpływu okres jego pracy w danej instytucji. Jak już wyjaśnialiśmy wielokrotnie — odprawa stanowi wysokość zarobku danego pracownika do końca tego miesiąca, w którym odchodzi on do wojska. Dotyczy to w równej mierze pracowników fizycznych jak i umysłowych.

Kosztom najmłodszych

O nowego roku szkolnego nauczyciele gimnastyki szkół nr 14 oraz TPD nr 20 prowadzący do parku między ul. ul. Narutowicza, Wierzbowa, Jarcza i Uniwersytecką uczennice i uczniów w celu sprawdzenia ich umiejętności w skokach w dal.

Skoki odbywają się... w piaskownicy dziecięcej. Dziewczeta i chłopcy robią sobie miejsce odsuwając lub wyrzucając małe dzieci z piaskownicy. Protesty matek nie odnoszą skutków, bo nauczyciele twierdzą, że w szkołach nie mają skoczni.

Czy nie należałoby zwrócić się do właści-



W obronie parku

W chwilach wolnych od zajęć przebywam w parku Julianowym. Jako miłośniczka przyrody nie mogę patrzeć na zachowanie się części publiczności, która niszczy ten śliczny i cenny dla naszego zdrowia obiekt. Z tygodnia na tydzień, a nawet z dnia na dzień widzę coraz więcej okaleczonych drzew i zniszczonych podszycia lasu.

Ławki w parku stale

są przestawiane, z wielu z nich połamano deski — sterczą tylko gołe żelazne pręty. Dozorcy nie są widoczni w stanie na tak dużej przestrzeni wypelnić należycie swoje obowiązki.

Apeluję, żeby ten piękny park otoczył opieką. Z prawdziwym smutkiem spoglądam na napis: „Park ten oddaje pod opiekę publiczności Prezydium Rady Narodowej”.

Dlaczego ludzie nie dostrzegają napisu, dlaczego nie dbają o park, dlaczego wystawiają sobie tak fatalne świadectwo?

Może ktoś lepiej skoczyłby po pomysł w jaki sposób zrobić skocznię na podwórku szkolnym? (554)

Do...

czynników sanitarnych! Mam zaszczyt przedstawić: Dom przy ul. Żwirki nr 10. Cechy szczególne: przed samym domem ściek szerokości około 75 cm, w którym bez przerwy stoi gnojówka przez nikogo nie wylaminana.

„W bramie płynie kanał różnych „wonnosć”, obok znajdują się dwie góry suchego błota, kamienie brukowe i puszek na śmieci, które stoją tu dzień i noc bez użyczenia, bo śmieci wyrzucane są na podwórko.

„W podwórku płynie ściek podobny do mątej rzeczki, leży gruz po remoncie domu, a trawę w „ogródku” przerastają śmieci.

„Znajduję się obok spółdzielni „Wędliniarz”, gdzie codziennie dziesiątki mieszkańców tej dzielnicy załatwiają zakupy, a mój antysanitarny stan dalej im wiele do myślenia na temat pracy miejskich czynników sanitarnych. (535)

Z sanitarnym pozdrowieniem

dom nr 10 rzy ul. Żwirki

Odpowiadamy

MIESZKANCY DOMU PRZY UL. NAWROT 2-a: Radzimy zainteresować niezwłocznie stanem po sesji właściwy Dozór Sanitarny.

Koncert wybitnych solistów

W poniedziałek, 9 listopada, o godzinie 19.30, odbędzie się w sali Państwowej Filharmonii w Łodzi koncert. Udział w nim biorą: Wanda Wermińska z Opery Warszawskiej oraz Antoni Majak — pierwszy bas Opery Śląskiej.

Młodzież szkolna oraz członkowie zw. zaw. korzystają z 50 proc. zniżki na podstawie zbiorowych pisemnych zamówień od 20 osób wzyw.

Czy jesteś członkiem LPŻ?

golone-strzyżone Łazienki

(List mieszkańców bloku nr 8 przy ul. Wojska Polskiego)

Mieszkamy w owym nowiuetkim bloku Już od roku. Ma tu wszelką wygodę Każdy z nas: Elektryczność, Łazienkę śliczną — W niej bieżącą wodę, Wannę I gaz. W łazienkach można brać kąpiele co dzień, Niestety, tylko w lodowatej wodzie. Tego faktu, pytanie jakie są powody? Po prostu — brak piecyk w do zagrzania wody

Innych by to złośliło, lecz nas ani-ani — Wszak w zimnej wodzie jesteśmy kąpani. Jednakże nieco byłoby nam różnie, Gdyby ktoś pragnął skończyć nasze męki, Porządna wreszcie sprawił łaźnię Tym, co robili te nasze łazienki.

List przekazał CYRULIK

Z ostatniej chwili

Odwołanie międzypaństwowego meczu

Polska - Bułgaria

Zapowiedziany na niedzielę, 8 bm. w Warszawie międzypaństwowy mecz zapasniczy Polska - Bułgaria nie odbędzie się ze względu na opóźniony przyjazd gości. Spotkanie odbędzie się w późniejszym terminie.

Przy 30 szachownicach

Przebywający w Austrii szachiści radzieccy wystąpili w kilku miastach w pokazach gry jednocześnie na kilkudziesięciu szachownicach. Bolestawski wystąpił w Krems grając jednocześnie na 23 szachownicach. Arcymistrz radziecki wygrał 15 partii, 5 zremisował i 3 przegrał.

Bronstein walczył na 30 szachownicach w Leobensdorfie, uzyskując 21 zwycięstw, 8 remisów i ponosząc tylko jedną porażkę.

Kto? Gdzie? Kiedy?

SOBOTA

Godz. 16.30 w salach przy ul. Zakątnej 82 i Ogrodowej 28 — rozgrywki o mistrzostwo „A” klasy w tenisie stołowym.

Godz. 18 w sali na Chojnach w kinie „Mewa” — mecz bokserski Gwardia — Budowlani

Godz. 18 sala Spółni — mecz piłki koszykowej i siatkowej zespołów męskich i kobiecych AZS — SGPS (Warszawa).

NIEDZIELA

Godz. 9 sala MDK — mecze piłki koszykowej drużyn męskich i kobiecych o mistrzostwo „A” klasy.

Godz. 9.30 sala przy ul. Ogrodowej 28 i przy ul. Zakątnej 82 — dalszy ciąg mistrzostw tenisa stołowego.

Godz. 10, sala kina „Polonia” — odczyt o sporcie radzieckim, wyświetlanie filmu i wręczenie nagród za wielość.

Godz. 11, boisko przy Al. Unii — mecz piłki ręcznej między Włókniarzem a Unią z Krakowa.

Godz. 11, na boisku przy Pl. 9 Maja — wyścigi motocyklowe.

Godz. 15.45 w sali Spółni w Helenowie — dalszy ciąg zawodów AZS — SGPS (Warszawa).

Godz. 17.30 w hali na Widzewie — ligowy mecz piłki koszykowej drużyn żeńskich Włókniarz — Kolejarz (Warszawa).

Godz. 19, hala na Widzewie — mecz ligowy piłki koszykowej drużyn męskich Włókniarz i Kolejarz z Warszawy.

RADIO

SOBOTA, 7 LISTOPADA

12.15 Radziecka muzyka lud. 12.45 Aud. dla wst. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.40 Utwory klasyczne. 14.10 Dla kl. I—II aud. si. muz. 14.30 Dla kl. VI aud. słuch.

15.00 Walce ze świata teatru. 15.10 Aud. literacka. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Stylizowana polska muzyka ludowa. 16.20 (L) „Dwie świetlice”. 16.35 (L) Koncert ork. mandolinistów. 17.15 (L) Muzyka lud. 17.30 (L) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.40 (L) Aud. konkursowa. 17.50 (L) „Radiowy notatnik kulturalny”.

18.05 (L) Muzyka tan. 18.20 (L) Reportaż aktualny. 18.40 Audycja literacka. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robotę”. 21.26 Wład. sport. 21.36 Muzyka tan. 22.00 Aud. literacka. 22.20 Koncert muzyki rosyjskiej. 23.00 Muz. taneczna.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 234 44
Straż Pożarna 254
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Włocławskiego 15) nieczynny
IM. ST. JARACZA (Jara-
ca 27-29) g. 19 „Chir-
rurg”

POWSECHNY (Obr. Sta-
lingradu 21) g. 14.30 i
19.30 „Czarniecki i je-
go żołnierze”

ZYDOWSKI (Włocławskiego
go 15) g. 19.30 „Meir
Ezefowicz”

MUZYCZNY (Piotrkowska
243) g. 19.15 „Kraina
usmiechu” — nat. dui

MALY (Traugutta nr 11
g. 19.15 „Rodzinka”

„ARLEKIN” (Piotrkow-
ska 152) g. 17 „Złota
rybka”

„PINOKIO” (Kopernika
16) g. 15 „Pieśń Sar-
miko” (widow. zamk.)

KONCERTY

FILHARMONIA (Naruto-
wicz 20) g. 19.30 —
IX Koncert Symfonicz-



Emocje niedzieli sportowej

Piłka nożna - boks - koszy

O KOŁO 80 tysięcy widzów oglądało już występy piłkarzy Spartaka z Moskwy. W Chorzowie i w Krakowie zainteresowanie meczami było rekordowe. Teraz jesteśmy w przededniu trzeciego występu doskonałych piłkarzy Związku Radzieckiego.

Mecz z mistrzem Związku Radzieckiego rozegrany zostanie na reprezentacyjnym stadionie w Warszawie. Piłkarze mistrza ligi — Unii z Chorzowa mieli dosyć czasu, by przygotować się do tego występu.

Najważniejszym więc wydarzeniem sportowym dnia jutrzejszego będzie mecz w Warszawie.

Jeżeli chodzi o imprezy o charakterze międzynarodowym, to z wielkim zainteresowaniem oczekiwaliśmy wiadomości z Helsinek. Tam właśnie, na olimpijskim ringu rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz bokserski Finlandia - Polska.

Skład naszej drużyny jest nieco odmłodzony, ale obok mniej rutynowanych pięciorazy widzimy mistrzów Europy na czele z Kukierem, Stefaniukiem i Krużą. Dotychczas tak jakoś układało się, że mecze organizowane w Finlandii kończyły się zwycięstwami gospodarzy, a w Polsce wygrywali nasi pięściarze. Kto wie czy tym razem passa ta nie zostanie przerwana. W każdym bądź razie bokserzy Finlandii o-

statnio poczynili wielkie postępy.

Jeżeli chodzi o imprezy

krajowe, to zwoleńnicy piłki koszykowej emocjonować się będą rozgrywkami ligowymi.

Ostatnie imprezy na żużlu

Jutro, w niedzielę, o godz. 11 na torze przy Pl. 9 Maja zawrącają motocykle.

Do Łodzi przyjeżdżie szereg doskonałych zawodników, by wziąć udział w zawodach organizowanych przez Ogniwo o memoriał zmarłego tragicznie Koleczka.

Najciekawiej zapowiadają się pojedynki Szwendrowskiego z Fijałkowskim.

Motocykliści będą mieli możliwość przeżywania nie lada emocji na torze łódzkim, gdy na starcie obok siebie stanie Szwendrowski z Fijałkowskim. Wyścigi motocyklowe w Łodzi cieszą się dużym powodzeniem. Nadmieniamy, że będzie to przedostatnia w tym sezonie impreza na żużlu.

Organizatorzy zapowiadają, że 22 bm. zorganizują uroczyste zakończenie sezonu, sprządzając do Łodzi drużynę mistrza Polski Unię z Leszna, względnie motocyklistów CWKS z Wrocławia.

Węgrzy

trenują

w Ślawnogrodzie

Przyjeżdża do Polski ekipa węgierskich hokeistów na lodzie, którzy wraz z polskimi zawodnikami przeprowadzą wspólne treningi na sztucznym lodowisku w Ślawnogrodzie.

Z hokeistów polskich na wspólny trening powołano następujących zawodników:

Bramkarze — Forys, Hampel i Wacław; obrońcy — Chodakowski, Penczek, Zawadzki, Stanczek, Szup, Iwanek; napastnicy — Nowak, Olczyk, Herda, Olszowski, Jeżak, Janiczko, Wróbel, Adolf, Kurek.

Poznań - Łódź

W Poznaniu odbędzie się jutro w niedzielę mecz zapasniczy między reprezentacjami WKKF Łodzi i Poznania.

Łódź reprezentowana będzie przez następujących zapasników: Łuczyńskiego, Sempera, Biłkowskiego, Podębskiego, Kubi-
cz, Bubacza, Lompieja i Choj-
nackiego. Są to zawodnicy z Piotr-
kowa i Zgierza.

Rozdzielono 110 rowerów

Sekcja kolarska ŁKKF otrzymała z GKKE przydział 110 rowerów importowanych z CSR, w które postanowiono zaopatrzyć nie tylko zawodników Łodzi, ale i województwa łódzkiego.

Sport kolarski na terenie poszczególnych powiatów rozwija się pomyślnie, zawodnicy rokują wielkie nadzieje. Odczuwali oni dotychczas brak dobrego sprzętu. Dwunastu kolarzy Piotrkowa, ośmiu Tomaszowa i Kutna, dzie-

ściu z Pabianic, będzie mogło w przyszłym sezonie startować na doskonałych rowerach CSR.

Dla Łodzi przydzielono z tej puli 50 rowerów. Rowerzy przynależą do indywidualnej zawod-
nikom, z tym, że poszczególne
zawodnicy poniosą koszt ich spro-
wadzenia.

Warto nadmienić, że rowery zaopatrzone są w zapasowe gumy, co jest bardzo ważne dla wszystkich zawodników.

Akademia w Ogniwie

Dnia 8 bm. o godz. 17 w lokalu przy ul. Zakątnej 82 odbędzie się centralna akademia sportowa Ogniwa w związku z Miesiącem Pogotowienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Program przewiduje:

podagadanie o osiągnięciach spor-
tu w Związku Radzieckim,
występy artystyczne członków
koła i artystów scen łódzkich,
pokaz gimnastyczny,
oraz wyświetlenie filmu o spor-
cie radzieckim.

54 zespoły zgłoszono do marszu PTTK

Do niedzielnego marszu organizowanego przez PTTK zgłosiło się stosunkowo sporo turystów. Ogółem do dnia wczorajszego na liście zgłoszeń znalazły się 54 zespoły po 6 zawodników każdy.

Najwięcej zespołów zgłosiło Technikum Samochodowe (6), szkoła TPD (13), Wydział Finansowy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi (4).

Zbiórka zespołów odbędzie się na Placu Komuny Paryskiej w niedzielę o godz. 8 rano. Start na stapi w Parku Poniatońskiego po złożeniu wienca przy Pomniku Wdzięczności.

Meta wyznaczona została w Radogoszcu. Pierwsze zespoły zaczęły przybywać o godz. 13.30.

Kurs instruktorski piłki nożnej

Wyznaczony został termin kursu instruktorskiej piłki nożnej. Zapisy na kurs organizowany przez WKKF przyjmowane będą do 12 bm. przez SPN WKKF w Łodzi przy ul. Curie-Skłodowskiej 28.

Program kursu przewiduje 110 godzin wykładów. O kursie tym namietać powinny przede wszyst-

kim poszczególne koła sportowe, które nie posiadają dostatecznej ilości wykwalifikowanych instruktorów.

Koszt wyżywienia i zakwaterowania pokrywa WKKF, co jest wielkim ułatwieniem dla zrzeszeń przy typowaniu kandydatów. Kurs rozpocznie się 21 bm.

CO? Gdzie? Kiedy?

ny. W progr.: Mazur, Czajkowski, Chaczaturian.

MUZEUM SZTUKI w ŁO-
DZI, ul. Włocławskiej
go 36. Wystawy stałe:
malarstwo polskie, ob-
ce i taktwo. Wystawy
czasowe: Sztuka Dale-
kiego Wschodu. Godzi-
ny otwarcia: codziennie
od 9—15 w czwart-
ki od 15—20 w nie-
dziele od 10—15

„As wywadu” g. 18.30
SWIT (Bałucki Rynek 5)
„Wschodnie zaloty”
TATRY (Sienkiewicza 40)
„Świat się śmieje” g.
18.30

ROMA (Rzgowska nr 84)
„Pieśń tajni” g. 18.30
SOJUSZ (Nowe Ziotno)
„As wywadu” g. 18.30
SWIT (Bałucki Rynek 5)
„Wschodnie zaloty”
TATRY (Sienkiewicza 40)
„Świat się śmieje” g.
18.30

WISŁA (Przejazd nr 2)
„Na taskawny chleb”
g. 18.30 (film gra-
ny tylko 1 dzień w wer-
sji rosyjskiej bez tłu-
maczenia na język pol-
ski)

WŁOKNIARZ (Próchnika-
16)

„Opowieść o polowa-
niu”, PKF 46-53, g. 18.
19.30 Program dla
najmłod.: „Jablonka o
złocistych jabłkach”,
„Dziewięć kurcząt”
g. 16, 17

MEŁDA GWARDIA (Zie-
lona 2) „Szalony lot-
nik” g. 14, 16, 18, 20

BALIYK (Narutowicza 20)
„Rewizor” g. 16, 18.30
GDYNIA (Przejazd 2) —
„Opowieść o polowa-
niu”, PKF 46-53, g. 18.
19.30 Program dla
najmłod.: „Jablonka o
złocistych jabłkach”,
„Dziewięć kurcząt”
g. 16, 17

MEŁDA GWARDIA (Zie-
lona 2) „Szalony lot-
nik” g. 14, 16, 18, 20



(58)

„Whisky” pracował jakiś czas w milce-
niu. Od pierwszych ruchów szpadla ciało
mu oblał gorący pot. Brudnobiałe kepi lepi-
ło mu się do czoła. „Whisky” kłął w duszy,
na czym świat stoi. Obok niego pracował,
nie wypuszczając fajki z ust, żyłasty ol-
brzym o zarośniętej pierś i jasnej brodzie.
Obserwował Polaka spod oka, odwalając
ziemię równymi uderzeniami, po których
można było poznać starego praktyka.

— Nie śpiesz się — powiedział — i tak
zdążyś. Widać, że pierwszy raz jesteś w
kompanii karnej.

„Whisky” zacisnął zęby.
— Pewnie, że pierwszy. Jak osiem lat stu-
żę w wojsku.

Legionista przesunął fajkę w kąt ust.
Z rozmachem wbił kilof i odwalił skibę
ziemi.

— Ja jestem w Legii jedenasty rok. Nie
pamiętam, ile razy i za co byłem w kompa-
nii karnej. Grunt to przyzywanie. —
Znowu wziął rozmach i równo uderzył kilo-
fem. — Za co się tu dostałeś, skoroś taki
cnotliwy?

„Whisky” wbił rydel i oparł na nim stopę.
— Na tle politycznym. Plunąłem w pysk
jednemu.

Legionista skrzywił się niechętnie.

— Ja mam politykę w nosie. Całe nie-
szczęście w tym, że po wojnie nawaliło się
do Legii takich, co przez politykę. To naj-
większe dranie. Ja sam jestem w Legii
przez trudny charakter. Dwanaście lat te-
mu uściśnalem za mocno dziwkę w Am-
sterdamie. Podobala mi się cholernie, mia-
ła bestia pienia. W kompanii karnej nie
byłem ani razu za politykę. Ale takich jak
ja coraz już mniej w Legii. To już nie da-
wna, stara poczciwa Legia, co była mamą
dla każdego, komu się nie poszczęściło w

„Whisky” wbił rydel i oparł na nim stopę.
— Na tle politycznym. Plunąłem w pysk
jednemu.

Legionista skrzywił się niechętnie.

— Ja mam politykę w nosie. Całe nie-
szczęście w tym, że po wojnie nawaliło się
do Legii takich, co przez politykę. To naj-
większe dranie. Ja sam jestem w Legii
przez trudny charakter. Dwanaście lat te-
mu uściśnalem za mocno dziwkę w Am-
sterdamie. Podobala mi się cholernie, mia-
ła bestia pienia. W kompanii karnej nie
byłem ani razu za politykę. Ale takich jak
ja coraz już mniej w Legii. To już nie da-
wna, stara poczciwa Legia, co była mamą
dla każdego, komu się nie poszczęściło w

„Whisky” wbił rydel i oparł na nim stopę.
— Na tle politycznym. Plunąłem w pysk
jednemu.

Legionista skrzywił się niechętnie.

— Ja mam politykę w nosie. Całe nie-
szczęście w tym, że po wojnie nawaliło się
do Legii takich, co przez politykę. To naj-
większe dranie. Ja sam jestem w Legii
przez trudny charakter. Dwanaście lat te-
mu uściśnalem za mocno dziwkę w Am-
sterdamie. Podobala mi się cholernie, mia-
ła bestia pienia. W kompanii karnej nie
byłem ani razu za politykę. Ale takich jak
ja coraz już mniej w Legii. To już nie da-
wna, stara poczciwa Legia, co była mamą
dla każdego, komu się nie poszczęściło w



System z dziurkami

Wczoraj na ulicy spotka-
łem Janke. Biegła ku
mnie, wymachując trzymaną
w ręku torebką.
— Dobrze, że cię spotykam
— krzychała. — Popatrz, to
coś dla ciebie.

Otworzyła torbę i wyjęła z
niej dwie zielone cytryny.

— Wyobraź sobie, wchodzę
do „Delikatesów” i słyszę,
jak pewien mężczyzna kłóci
się z ekspedientką z działu
owocowego.

— Co mi zwracacie glo-
wę — krzyczy — i co
mnie wasze dziurki obcho-
dzą. Żyjemy w dobie różnych do-
niostych wynalazków, a wy
mierzycie towar jak za cza-
sów, w których na miejscu
naszej Łodzi hasały ichtio-
saury i mamuty. Proszę o
zwązenie cytryny i już!

Ekspedientka „wyjaśniła”.
— U nas się cytryny nie
waży, sprzedajemy je „na
dziurki”. O, mała dziurka —
6 zł, większa — 8 zł, a naj-
większa — 10 zł.

Postanowiłam wypróbować
„pomysł racjonalizatorski”
naszych „Delikatesów” i po-
prosiłam o dwie cytryny.

— Najmniejsze, z tej dziur-
ki za 6 złotych — dodałam.
Ekspedientka długo szuka-
ła w skrzyni, następnie wy-
jęła żądane owoce. Ocena ich
wartości odbyła się oczywi-
ście przy pomocy wyciętych
w drewnianej deseczce dziu-
rek. Obie cytryny przeleciały
przez najmniejszy otwór.

— Dwie po 6 zł, razem
12 zł — powiedziała eksped-
ientka.

Po wyjściu z „Delikatesów”
wstałam do sklepu obok i
poprosiłam o zwązenie cy-
tryny. Jedna ważyła około
6 dkg, a druga niecałe 5 dkg
zaś cena ich była ta sama.
Widzisz więc, że to coś dla
ciebie! — zakończyła swoją
opowieść Janka.

— Dla mnie?... — obruszyłam
się. — A ja mam wspólnę
z tego rodzaju dziwo-
lagami!

— To znaczy nie ty, ale
twój dziadek. Posiada on
przysięg, którym w staro-
żytności przy pomocy piasku
przesypującego się z jednej
szufladki do drugiej mierzo-
no czas. Nazywa się on klep-
sydra i naszym pra-pra-
przodkom zastępował kiedyś
zegary. A że dziadek od wie-
lu lat nadaremnie usiłuje
spieniężyć ów nikomu już
dziś nie przydatny przed-
miot, pomyślałam sobie, że
nadarza się wspaniała oka-
zja.

— Dla kogo?

— Dla „Delikatesów”. Po-
myśl, ile możliwości otworzy
przed kierownictwem tej in-
stytucji taki starożytny spo-
sób uśredniania czasu. A jak
my, klienci na tym wyjdzie-
my to przecież nieważne...

(k-w)

życiu. Teraz w Legii pełno kanałii i dur-
niów.

„Whisky” wyprostował się.
— Co chcesz przez to powiedzieć?

Legionista nie śpieszył się z odpowiedzią.
— Nazywam się Van Hoven — powiedział.

Pykał przez chwilę zgasiłą fajkę. Oparty
na kilofie, przyglądał się ironicznie sąsia-
dowi. — Ty zaliczasz się do durniów, jak
przeważnie Polacy. Niemcy pół na pół. Są
wśród nich wyjątkowi zbroje. Był tu przed
paru dniami taki jeden, Hirsch się nazywa.

Byłem z nim raz w akcji. Straciłszy paru
ludzi w zasadzce. Spadochroniarze wzięli
paru jeńców. Trzeba ich było widzieć przy
robotach. Jeden jeniec jeszcze w ostatniej
chwili rzucał granat. Hirsch własnoręcznie
oderwał mu głowę. Masz pojciecie? Nie rzy-
gam po litrze chińskiej wódki, ale wtedy
zarzygałem pół Vietnamu.

Opodał rozległo się ciche gwizdanie.
Van Hoven zamachnął się szybko kilofem.

— Uważaj — szepnął — podoficer.

„Whisky” rozejrzał się ujmując rydel.
Gémiani stał w pobliżu i znacząco walcł
się szpicrutą po cholewkach. Legioniści pra-
cowali długim rzędem. Ich pochylone plecy
lśniły od potu i słońca między rzeką a do-
mami osady.

Kiedy podoficer oddalił się, Van Hoven
syknął:

— Też drań. Niech mi się tylko nawinie
pod łufę w odpowiedniej chwili.

„Whisky” udał, że nie słyszy. Wolał z
tym nie mieć nic wspólnego. Brodacz też
nie upierał się przy swoim. Może nawet
żałował, że powiedział to przy byle kim.

— Nie wiesz, co się stało z Hirschem? —
zagadnął po chwili „Whisky”.

— Nie wiem. Zabrał kilku przewodników
Meo i tyle go widziano. Jak w deszcz przy-
szedł, tak w deszcz poszedł.

Gdzieś niedaleko zatrzeszczał karabin ma-
szynowy, jakby ktoś dał grube półno. Da-
ło się słyszeć kilka głuchych wybuchów.
Legioniści przerwali pracę i nasłuchiwali.
Karabiny maszynowe zanosiły się od jaz-
gotu.

Van Hoven machnął ręką.
— Viet musiał podsunąć się z moździer-
zem.

Legioniści podejmowali przerwana pracę.
Ogień urwał się i słychać było tylko wrzask
przeszranego ptaactwa z rzeką. „Whisky”
czuł na plecach i karku żar wznoszącego
się słońca.

(c. d. n.)